Nr. 117. Kraków, Niedziela 11 Marca 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7 Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), L Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

O Koło polskie.

Kraków, 11 marca.

Jutro zaczyna się w Wiedniu polski tydzień polityczny. Prezydyum Koła polskiego odbędzie pierwszą większą konferencyę z prezydentem gabinetu. Następnie obradować będą subkomitety dla wyodrębnienia Galicyi, wreszcie komisya parlamentarna tudzież komisya polityczna Koła polskiego.

Już rozmiary tego pensum wystarczyłyby, aby społeczeństwo nasze zwróciło baczniejszą, niż zwykle, uwagę na prace swojej reprezentacyi politycznej w stolicy państwa. Ale oprócz tego działa tu jeszcze cały szereg ważniejszych i głębszych motywów. Oto społeczeństwo polskie w tym kraju odczuwa, że dzieją się dokoła niego rzeczy pierwszorzędnej wagi, że zapadają rozstrzygnięcia o kraju i o niem, których motywa nie zawsze przedstawiają mu się dość jasno i zrozumiale. Ta niejasność motywów i celów dziejących się rzeczy przeniesiona na tło wytworzonych przez wojnę ciężkich warunków zarówno indywidualnego jak zbiorowego życia, potęguje niezmiernie to zdenerwowanie powszechne, które odczuwa każdy, a które podobnie jak w życiu, tak i w polityce jest czynnikiem rozstroju.

Im mniej społeczeństwo rozumie to, co się dokoła niego dzieje, im niewyraźniej przedstawia mu się przyszłość, tem gorętszem staje się jego pragnienie opieki, tem bardziej piekącą potrzeba świadomości, że w tych czasach nie tylko odbudowy, ale przedewszystkiem gwałtownej przebudowy wszystkich i wszystkiego, jest ktoś, co nieznużenie czuwa nad całością najważniejszych naszych interesów krajowych i narodowych.

W tych warunkach Koło polskie i jego prezydyum stają się jednemi organami tej narodowej straży, które ocalały dotąd w tej gwałtownej przebudowie. Nakłada to na Koło i jego przewodnictwo zupełnie wyjątkowe obowiązki, obarcza je wielką można bez przesady powiedzieć — historyczną odpowiedzialnością.

Nikt rozumnie myślący i zdający sobie sprawę z całokształtu warunków działalności Koła nie pośpieszy do niego w tej niezmiernie ciężkiej chwili z kategorycznemi postulatami. Zasada, że »ultra posse nemo tenetur« musi obowiązywać nas w stosunku do Koła i jego kierownictwa. Aby jednak zasada ta stała się praktycznie obowiązującą, musi społeczeństwo nabrać niezachwianego przeświadczenia, że Koło polskie w każdej nowej sytuacyi, a mnoży się ich coraz więcej, wobec każdej nowej kwestyi, rzeczywiście czyni wszystko, co może dla spełnienia swojego wielkiego zadania.

Co Koło może, — stąd, z kraju, ocenić niepodobna. Zapuszczać się zaś w teoretyczne dociekania i układać receptę na wszystkie choroby, nie wiedząc, czy jest gdzie apteka, w której tę receptę wykonają, nie warto. Jedno jest pewnem, mianowicie, że Koło może z zupełną swobodą rozporządzać tym instrumentem, którym jest opinia całego narodu. Ono tę opinię ma do dyspozycyi. Jeżeli więc opinia ta, t. j. składające ją uczucia i wyobrażenia ogółu polskiego, znaczy coś w tem państwie, to Koło polskie nie może być ani bezbronnem, ani bezsilnem. W postaci tej opinii bowiem ma ono w swem ręku ciężarek, którym może wszelką wahającą się szalę obciążyć lub — odciążyć.

Najważniejszą rzeczą jest, aby samemu nie określać swojej bezsilności. Bo my nie jesteśmy bezsilni. Jeżeli zaś inni sądzą inaczej, to niechaj sami próbują, jeżeli mogą i uważają za stosowne. My stójmy na stanowisku, że w każdym poszczególnym wypadku musimy być dopiero przekonani o naszej bezsilności.. Sami nie koncedujmy jej z góry nikomu i w niczem. Tak n. p. z ową opinią. Rozważając stosunki wojenne, możnaby przyjść do przekonania, że opinia już umarła, że już jej niema. Tymczasem byłby to fałsz wierutny. Opinia ta jest. I nie dadzą się pomyśleć żadne najsztuczniejsze nawet warunki, w których mogłaby zamrzeć.

Tak więc Koło ma zawsze broń w ręku, ma zawsze przedmiot wymiany. Potrzeba tylko, aby Koło pracowało dla podniesienia wartości tego przedmiotu na giełdzie politycznej.

Koło zbiera się bardzo rzadko. Być może, ma to swoje specyalne, wytrzymujące krytykę racye. Nie wiemy. To jednak wiemy, że taktyka nie może być ważniejszą, niż cel, któremu służy. Taktyka nakazuje ostrożność, ponieważ Koło dało kilka razy dowód, że wyszło z politycznego treningu. Ale czy ono wróci doń, jeżeli wogóle przestanie się zbierać? I znowu odpowiedzią na to pytanie nie chcielibyśmy utrudniać kierownictwu Koła żadnego jego politycznego kroku. Sądzimy atoli, że Koło powinno już teraz zacząć przygotowania do zadań, które oczekują je w parlamencie i w delegacyach. A wszakże ubezpieczenie i przyspieszenie zwołania parlamentu powinno być dzisiaj najważniejszym celem polityki kołowej.

Społeczeństwo nasze, którego wszystkie partyo są w Kole reprezentowane, ma zaufanie do niego i do jego kierownictwa. Wszyscy patrzą dziś na Koło, jako na jedyne swoje panaceum. Nie chcą go koniecznie »zreformować«, nie chcą przestawiać cokolwiek w jego składzie i mięszać niby orzechy w worku, ale jedynie oczekują od Koła upewnienia, iż ono rzeczywiście czyni, co może. Tej świadomości społeczeństwu odbierać nie można. W chwili, kiedy zaczyna się ona przyćmiewać, należy ją rozjaśnić.

Tego oczekujemy od Koła. Jak to zrobi, jego rzecz.

Obrady komisyi gospodarczej.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

Wczoraj po południu o godz. 4 rozpoczęły się obrady komisyi **gospodarczej** Koła polskiego, które przeciągnęły się do godz. 8 wieczór. W obradach, którym przewodniczył pos. Długosz, wzięli też udział prezes Koła polskiego, dr. Biliński, i minister dla Galicyi dr Bobrzyński, oraz dyrektor urzędu żywnościowego Raczyński. Na konferencyi tej omawiano wiele spraw krajowych, zwłaszcza spraw rolniczych. Podniesiono konieczność poczynienia przygotowań do zasiewów, utrzymania zapasów ziemniaków dla ludności galicyjskiej. Jeden z mówców wystąpił przeciw zniesieniu premii na zasiewy, które dotąd istniały, a obecnie zostały zniesione, nawet w Galicyi wschodniej, mimo wyjątkowych stosunków, jakie tam panują. Omawiano też konieczność wypłaty zasiłków dla ewakuowanych z Galicyi wschodniej, ale przebywających w Galicyi. Dalej omawiano ostatnią konferencyę, która odbyła się w prezydyum Rady ministrów w sprawie zapomóg dla ludności i podwyższenia zasiłków dla rodzin mężczyzn, powołanych do służby wojskowej, przyczem wyrażono ubolewanie, że w konferencyi tej nie brał żaden przedstawiciel Galicyi udziału.

Minister dla Galicyi dr Bobrzyński, który na jakiś czas opuścił konferencyę, aby udać się na odbywające się równocześnie posiedzenie Rady ministrów, po powrocie udzielił wyjaśnień.

Prezes Koła dr Biliński wskazał na to, że od 15 maja r. u. nie było właściwie konferencyi Koła polskiego z rządem z powodu różnych wydarzeń, głównie z powodu kilkakrotnych zmian gabinetu.

W poniedziałek o godz. 10 przed południem odbędzie się konferencya prezydyum Koła polskiego z prezydentem ministrów hr. Clam Martinicem. Na tej konferencyi omówiona będzie szersza konferencya przedstawicieli rządu z przedstawicielami Koła polskiego i referentami fachowemi.

Wojna łodziami podwodnemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 11 marca.

Na posiedzeniu Izby rady państwa wygłosił poza porządkiem dziennym prezydent ministrów hr. Hertling mowę, w której przedstawił najważniejsze wydarzenia, poczem przeszedł do sprawy zaostrzonej walki łodziami podwodnemi i oświadczył:

Jest naszem dobrem prawem i świętym obowiązkiem wobec zamiarów nieprzyjaciela zniszczenia nas, bronić się wszystkimi możliwymi środkami. O ograniczeniu, jak tego się podejrzliwie obawiano, nie może być mowy. Zaostrzona walka łodziami podwodnemi musi być w rozpoczęty sposób wywalczoną i możemy żywić pewność, że ona doprowadzi do spodziewanego celu.

Zatopione okręty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 marca.

Biuro Wolffa donosi **o zatopieniu włoskiego parowca, poj. 2.576 ton, czterech włoskich żaglowców i greckiego parowca.**

Straty łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 marca.

Wobec rozszerzanych przez ententę dla omylenia wiadomości o wielkich stratach w łodziach niemieckich podwodnych, stwierdza Biuro Wolffa, że straty w łodziach podwodnych są jak przedtem nieznaczne. **Skuteczność wojny łodziami podwodnemi nie dozna przez okolicznościowe straty najmniejszej redukcyi, tem bardziej, że ciągle wzmagający się przyrost łodzi podwodnych nawet większe straty wielokrotnie przewyższa.**

Ograniczenie angielskiego ruchu okrętowego.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»Abend« donosi z Londynu:

Ruch okrętowy Anglii zmniejszył się do połowy. W pierwszych dniach lutego przybyło do portów angielskich 6.076 okrętów, a wyjechało z nich 5.833, zaś w pierwszych dniach marca **przybyło do portów angielskich 2.528 okrętów, a wyjechało z nich 2.477 okrętów.**

St. Zjednoczone wobec Austro-Węgier.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Genewy: Dzienniki paryskie donoszą:

»Radio« donosi z Waszyngtonu: Dotąd, po odpowiedzi Austro-Węgier na notę Wilsona, zdawało się, że z powodu pojednawczego tonu tej odpowiedzi, do zerwania stosunków dyplomatycznych między Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami nie przyjdzie. Obecnie sądzą, **że zerwanie tych stosunków nastąpi bezpośrednio.**

Wedle innych natomiast doniesień z Nowego Jorku, zerwanie stosunków między Stanami Zjednoczonymi a Austro-Węgrami uważają za nieprawdopodobne.

Nadzwyczajna sesya kongresu amerykańskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Waszyngton, 11 marca.

(Biuro Reutera). **Wilson postanowił nadzwyczajną sesyę kongresu zwołać na kwiecień.**

Postanowiono, że ma on władzę uzbroić amerykańskie okręty przeciw niemieckim łodziom podwodnym, czego też natychmiast oczekują.

Waszyngton, 11 marca.

Biuro Reutera donosi pod datą 9 marca:

Postanowiono nadzwyczajną sesyę kongresu zwołać na d. 16 kwietnia.

Nazwy okrętów, które będą uzbrojone, nie będą ogłoszone. Rozkaz do spełnienia bezzwłocznego zarządzeń prezydenta zostanie natychmiast przesłany departamentowi marynarki. Działa dla uzbrojenia okrętów są przygotowane w dokach marynarki wybrzeża atlantyckiego.

Przygotowania do wojny.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»W. Allg. Ztg.« reprodukuje następujące doniesienie »Basler Nachrichten«:

Agencya Havasa donosi z Waszyngtonu, że **czynią tam gorliwe przygotowania do wojny.** 3.000 fabryk zapisano na listę dostawców wojennych.

Komitet wojny w St. Zjednoczonych.

Wiedeń, 11 marca.

Donoszą z Rotterdamu:

Prezydent Wilson objął przewodnictwo nowo założonego komitetu wojny.

Zbrojenie okrętów handlowych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 11 marca.

Doniesienie, że Wilson **już zarządził uzbrojenie amerykańskich handlowych okrętów,** ma być według ag. Radio urzędowem. **Rząd amerykański zarządził, że uzbrojone okręty mają podjąć jazdę do wszystkich portów świata, bez względu na niemiecki okręg zamknięty lub inne przeszkody, któreby się sprzeciwiały wolności handlowej Stanów Zjednoczonych.**

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»Acht-Uhr-Blatt« donosi z Waszyngtonu: »Associated Press« donosi, że rząd poczynił już wszystkie przygotowania, celem **uzbrojenia 250 okrętów handlowych** dla ruchu tranzatlantyckiego.

Obrona wybrzeży amerykańskich.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»Die Zeit« donosi: »Progrès« (Lyon) donosi z Nowego Jorku:

Wzdłuż wybrzeży amerykańskich zapuszczają **sieci i zakładają miny przeciw łodziom podwodnym.**

Legion Roosevelta.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»W. Allg. Ztg.« donosi z Budapesztu: »Az Est« donosi via Haga z Waszyngtonu:

Roosevelt wygłosił ostrą mowę, zwróconą przeciw pacyfistom, nazywając ruch pacyfistyczny plamą na sztandarze Stanów Zjednoczonych. Dziś grożą niebezpieczeństwa, nie należy się przeto wdawać w dyskusye. Stany Zjednoczone tylko wtedy mogą brać udział w międzynarodowym pokoju, jeżeli wezmą udział w międzynarodowej wojnie. Dlatego Roosevelt **uzbroi swój legion i wyruszy z nim do Europy.**

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 marca.

Urzędowo donoszą dnia 10 marca 1917:

Wschodni teren wojny.

Podczas onegdajszego ataku na wzgórze Magyaros wzięto do niewoli 13 oficerów i 991 żołnierzy. Łup wynosi 17 karabinów maszynowych 5 minierek, jeden miotacz granatów oraz wiele amunicyi i narzędzi wojennych. Próby nieprzyjaciela odebrania utraconej pozycyi załamały się w naszym ogniu zaporowym.

Włoski teren wojny.

Walka ogniowa i działalność lotnicza były naogół znowu żywsze. Koło Gorycyi zestrzeliła nasza artylerya jeden aparat Caproniego, który spadł w pobliżu St. Andrea.

Na Cima di Bocche (na południe od doliny S. Pelegrino) wtargnęły oddziały pułku piechoty nr. 74 przez tunele śnieżne do nieprzyjacielskich pozycyj i wzięły do niewoli jednego oficera i 30 żołnierzy.

Południowo-wschodni teren wojny.

Na południowy wschód od Beratu utarczki. Zresztą bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 marca.

Biuro Wolffa ogłasza: Dnia 10 marca 1917:

Zachodni teren wojny.

Na południe od Avre zaatakowali Francuzi części naszych okopów. Zostali w walce wręcz odrzuceni; 12 jeńców pozostało w naszem ręku. Na wschód od Reims przyprowadziły nasze wojska atakowe 14 ludzi z nieprzyjacielskich linij.

W zachodniej Szampanii z obu stron Prosnes ruszyli naprzód Rosyanie, prowadzeni przez francuskich oficerów, na nasze pozycye. Oddziały, które wtargnęły w poszczególnych miejscach, zostały przeciwuderzeniem spędzone. Na południe od Ripont, na zachód od farmy, rozwinęły się nowe walki, które nie sprowadziły żadnej ważniejszej zmiany w położeniu.

Na zachodnim brzegu Mozy w lesie Cheppy spełzł francuski atak bez skutku.

Na wschód od Mozy wtargnęły nasze wojska atakowe do lasu Caurieres i powróciły z 6 oficerami, 200 żołnierzami, oraz 2 karabinami maszynowymi; reszta załogi francuskiego okopu wyratowała się przed wzięciem do niewoli przez szybką ucieczkę. Także koło Flirey, między Mozą i Mozelą, udało się wojsku, według planu, przedsięwzięcie atakowe, przyczem wzięto 15 jeńców.

Nasi lotnicy zestrzelili 6 nieprzyjacielskich samolotów i dwa balony na uwięzi; ogniem obronnym spowodowano spadek jednego nieprzyjacielskiego lotnika. Porucznik bar. Richthofen po raz 25 odniósł w walce powietrznej zwycięstwo.

Wschodni teren wojny.

Nie było żadnych ważniejszych działań bojowych.

Liczba wziętych do niewoli przy wzięciu szturmem wzgórza Magyaros zwiększyła się do 13 oficerów, 991 żołnierzy, łup na 17 karabinów maszynowych i 5 minierek.

Front macedoński: Nic nowego.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

„Śpiący rycerze“.

(Kartka z dziejów hufca śląskiego w Legionach Polskich.)

(Dokończenie.)

Romantycznem jest to wyniosłe gniazdo górskie zarówno przez położenie urocze, jak i sąsiedztwo tylu kopców granicznych. A lud? W ubiorze, życiu, junactwie, ściślej jest związany z Góralami na Podhalu, niż z Wałachami i Lachami śląskimi. Potomek mieszkańców hal istebniańskich i jaworzyńskich, czynnych świadków walk i rozbojów granicznych w dawnych czasach, pionierów kultury w zapadłym kącie beskidzkim, gdy idzie, »to się nie czuje«, a gdy gunię swą rękawami rozłoży na wiatr, ma wejrzenie sokoła, gdy śpiewa, to na podniebną nutę: »Szumi dolina, szumi groń«.

Cechy te zaogniskowały się w jeden jędrny wyraz, w jeden wielki gest u Jana Łyska. Wybił się na największego i najgodniejszego przedstawiciela górali beskidzkich i posiada wszystkie zalety, aby trwale na tem stanowisku pozostał. Droga jego wędrówki życiowej oznaczona jest i kształtowaniem w wrażliwym umyśle własnej, wzniosłej myśli, na założeniu połączenia góralszczyzny śląskiej z światem polskim. Szeroką fantazyę, ożywioną mnóstwem legend górskich, poniósł on z sobą do szkół w Cieszynie, dokąd rodzice oddali małego Janka za poradą pastora Michejdy z Nawsia, który zwrócił uwagę na zdolne dziecko podczas nauki katechizmowej przed przyjęciem konfirmacyi.

W życiu publicznem droga Łyska, jako nauczyciela, prowadziła nie do stron rodzinnych. Osiadł najpierw w Zagłębiu węglowem, potem w okolicy Bielska. Spajał, łączył, budował Polskę na kresach w pocie codziennego trudu, wyrastając na wodza sprawy polskiej na Śląsku. Podczas zawieruchy bałkańskiej w 1913 r. odbył kurs wojskowy Sokoła, co mu odrazu w szeregach hufca zapewniło stopień oficerski.

Był jednym z organizatorów hufca śląskiego w Legionach polskich. Stał on u jego kolebki i grobu. Razem z bohaterską śmiercią komendanta i kilkunastu innych Ślązaków dnia 5 listopada 1915 r. pod Polską Górą zamknął i hufiec górne swe dzieje odrębnej jednostki.

Łysek, jako obywatel-nauczyciel wchłonął w siebie życie całego Śląska, był też idealnym przedstawicielem całej dzielnicy Piastowej gdy Ślązakami dowodził i na ich czele padał. A że fundamenty pod przyszłość narodu kładł, że Śląsk pod jego wodzą zbudził się po raz pierwszy do czynu orężnego za Polskę wolną, że dzieła zaczynał i pełnił ogromne, pieczętując je krwią, krew jego nie do jednej dzielnicy, ale do całej należy Polski.

Głosem równie silnym, jak krew bohaterska, wołać będzie do serc spuścizna literacka Jana Łyska. O ile skromną jest ona w objętości, o tyle urosła w bogactwo treści i piękna. Osnuta jest ona prawie cała na kanwie legend górskich, przeistoczonych swobodnie w duszy. Rzeczy jego drukowane były w »Dzienniku Cieszyńskim«, »Zaraniu Śląskiem«, »Głosie Ludu Śląskiego« i innych wydawnictwach. Znajdziemy wśród nich parę opowiadań, nowel, dłuższych wierszy i poematy dramatyczne. Łysek tworzył przedewszystkiem dla sceny. Brał także czynny udział nietylko w organizowaniu wieczorków, ale i przedstawieniach jako amator, i to pierwszej wody. Miał do tego odpowiedni swobodny gest górala. Z pod pióra jego wyszła pokaźna liczba monologów, które sam wygłaszał. Niestety, nie są one w całość zebrane. Na scenę dla dzieci przeznaczona jest sztuczka »Śpiący zastęp«, rzecz o pokrewnym motywie, oparta również na góralskich opowiadaniach, jak »Śpiący rycerze«. Oryginalnymi w formie są dwa krótkie, ale niezwykle silne poematy dramatyczne: »Jasień« (w gwarze) i »Dusza z ziemi«. Głęboka treść filozoficzna przybraną tu została w piękną literacką szatę.

Są to utwory wielkiej doniosłości. Poeta, w młodym jeszcze wieku, zamknął w nich syntezę myśli twórczej, wzniósł się na nieznaną dotychczas na Śląsku wyżynę wzlotów ducha i wytyczył jasną drogę dla własnej twórczości. Oba poematy drukowało »Zaranie Śląskie« i było z nich dumne.

Oprócz tego napisał Łysek jeszcze parę obrazków i noweli prozą, wierszem zaś »Wakacyjne pieśni«, poemat osnuty na podstawie wierzeń górali, a przedstawiający walkę dobra z złem. Ostatnie jego dzieło, »Śpiący Rycerze«, jest jedynem w wydaniu książkowem.

Czem jest Łysek, jako poeta?

On pierwszy wprowadził do literatury gwarę góralsko-śląską, pierwszy otworzył nienaruszony skarbiec podań beskidzkich. Przetapiając formę i treść, nadał legendom własne piętno, własny artyzm. A myśl jego bogata zatoczyła takie szerokie kręgi, do takich poszybowała wysokości, że nowym węzłem sprzęgnął dzielnicę piastową z Polską i nowe wartości do skarbca jej rzucił. Niestety, za krótko żył, nie zdołał wypowiedzieć się cały. Na kartach piśmiennictwa wpiszemy imię wodza zastępu śląskiego, poległego pod Polską Górą, obok imion Godebskiego, który padał pod Raszynem, i Mieczysława Romanowskiego, poległego pod Józefowem.

W ostatnich czasach zawiązał się na Śląsku fundusz wydawnictw ludowych im. Łyska, który to fundusz ma na celu wydanie wszystkich pism poety bohatera.

Z śmiercią Łyska przestał istnieć hufiec śląski jako osobny oddział. Resztki Ślązaków rozsypane są po wszystkich pułkach. Opiekuje się nimi kap. Przepiliński, dyrektor szkoły Macierzy w Cieszynie. Jakże musiał się on uradować, gdy ostatniemi czasy zbiegł z niewoli jeden z najdzielniejszych żołnierzy hufca, plut. Ćwiękała, który przyniósł równocześnie ciekawe wiadomości o kilku legionistach śląskich, przebywających z tamtej strony frontu.

Hufiec spełnił doniosłe swoje zadanie. Karta jego zamknięta.

Czasy idą... Dzień wczorajszy zaciera się w pamięci, a to, co w nim stało się najlepszego, wyolbrzymia się w perspektywie czasu. Tworzą się legendy.

Hufiec śląski w istocie swej był jakoby legendą. Jako legendę pragną go też przechować na Śląsku w pamięci, jako legendę bohaterską, bez względu na to, jaki los koniec wojny jeszcze tej ziemi kresowej narzuci... A choćby dalszych siedm wieków konar od drzewa miał być odcięty, w wielkich wspomnieniach dusze będą nabierały hartu, i przechowają skarby ojczyste.

Tak też należy rozumieć słowa wiersza, poświęconego pamięci Łyska przez towarzysza broni:

»Padłoś, waleczny! Na wołyńskiej ziemi
kurhan Twój teraz granic polskich strzeże.
Ile tam mogił!... A pomiędzy niemi
urosła Twoja, śląski bohaterze!

Żyj, bohaterze, w sercach śląskich wskrześnij!
Wichrem leć do nas, bądź duchem »Jasienia«,
niech się o Tobie przędą zwrotki pieśni,
i pamięć bohaterska idzie w pokolenia...«

Warszawa, w lutym. *Belko.*

Prace Rady Stanu.

Warszawa, 8 marca.

(Sprawozdanie Wydziału Wykonawczego. — Skład Rad departamentowych. — Organizacya sądownictwa. — Inne sprawy).

W dniu 5 b. m. odbyło się dziewiąte posiedzenie Rady Stanu, pod przewodnictwem wicemarszałka, w obecności 21 członków Rady Stanu, obu komisarzy i dwóch zastępców.

Wicemarszałek p. Mikułowski-Pomorski złożył na wstępie sprawozdanie z działalności Wydziału Wykonawczego od 23 lutego do 2 marca. Wydział między innemi zaakceptował memoryał w sprawie cenzury, opracowany przez Departament Spraw Politycznych dla przedstawienia go władzom okupacyjnym; 2) interweniował w kwestyi wstrzymania wysyłki dzienników warszawskich do okupacyi austryackiej; 3) postanowił uregulować sprawę dopuszczenia działalności pozakrajowych Towarzystw asekuracyjnych na terenie Królestwa Polskiego, przekazując zbadanie i opracowanie tej sprawy p. Grendyszyńskiemu; 4) zgodził się na utrzymanie na rok 1917 — 10 procent dodatku do normalnych stawek Tow. Wzajemnego ubezpieczenia budowli od ognia (tak, jak to już było w roku 1916) i postanowił odpowiedni memoryał przedstawić władzom okupacyjnym. — Dodatek ten jest koniecznym wobec tego, że kapitał rezerwowy Tow. został przez władze wywieziony do Rosyi; 5) prosbę Tow. Kredytowego Miejskiego, co do zmiany statutu polecił rozpatrzyć Departamentowi Sprawiedliwości; 6) przekazał Departamentowi Skarbu do zaopiniowania projekt opłacania podatku kuponami od rosyjskich papierów publicznych, wypłacanych za rekwizycye; 7) przyjął rotę przyrzeczenia dla urzędników T. Rady Stanu.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania z Wydziału Wykonawczego vice-marszałek zakomunikował listę osób, zaproszonych przez Wydział Wykonawczy z poza Rady Stanu do Rad departamentowych. Zaproszeni zostali: Do Rady Departamentu Skarbu: pp.: A. Bieliński, P. Jarnuszkiewicz, K. Kasperski, J. Kernbaum, E. Korwin-Szymanowski, A. Kostanecki, Ed. Strasburger, Ant. Wieniawski.

Do Rady Departamentu Spraw Politycznych: pp.: Br. Dembiński, M. Handelsman, W. Kamieniecki, J. Kucharzewski, S. Rudstein, E. ks. Sapieha, J. Siemiński, J. Targowski, M. Zbrowski.

Do Rady Departamentu Spraw Wewnetrznych: pp.: A. Bieliński, Z. Brudziński, Wł. ks. Czetwertyński (junior), L. Krzywicki, T. Nocznicki, A. hr. Ronikier, Br. Sobolewski, St. Staniszewski, L. Zieliński.

Do Rady Gospodarstwa Społecznego: pp.: H. Grohman, J. Heurich, K. Olszowski, Ant. Wieniawski.

Do Rady Departamentu Sprawiedliwości: Prócz zaproszonych poprzednio 5 członków: pp.: L. Ręczlerski, W. Salkowski, Br. Sobolewski.

Do Rady Departamentu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego: pp.: J. Arłitewicz, Rektor J. Brudziński, Z. Gąsirowski, W. Górski, R. Kempner, dr St. Kopczyński, J. Mączewski, B. Nawroczyński, Z. Nowicki, Rektor St. Patschke, J. Plewiński, W. Radwan, L. Rudzka, P. Sosnowski, W. Woycicki.

Przyjęto przedstawione przez Dyrektora Sprawiedliwości:

1) Przepisy Tymczasowe o Urządzeniu Sądownictwa w Królestwie Polskiem, składające się z siedmiu artykułów: 1) przepisy ogólne, 2) sądy pokoju, 3) sądy okręgowe, 4) sędziowie śledczy, 5) sądy apelacyjne, 6) sądy najwyższe, 7) urzędy pomocnicze, 8) urząd publiczny, 9) zarząd więzień, 10) stan służby, 11) język sądowy, 12) adwokatura, 13) przepisy przechodnie.

2) Uwagi, wyjaśniające do organizacyi sądowej;

3) Przepisy tymczasowe o właściwości sądów w Królestwie Polskiem;

4) Przepisy tymczasowe o stosunku wzajemnych władz i urzędów Królewsko-Polskich i okupacyjnych w sprawach wymiaru sprawiedliwości w trzech paragrafach.

Przyjęto również do wiadomości, że w Departamencie Sprawiedliwości opracowuje się projekt procedury cywilnej i karnej i prace te są już dość daleko posunięte.

W dalszym ciągu porządku dziennego T. Rada Stanu przystąpiła do wyboru wicedyrektora Departamentu Spraw Politycznych.

Na stanowisko to wybranym został prof. W. Kamieniecki.

W dalszym ciągu zebranie przyjęło do wiadomości, że w dniu 25 lutego była u generał-gubernatora delegacya w sprawach rekwizycyi metali w fabrykach łódzkich, oraz rekwizycyi rolnych. Generał-gubernator przyjął deputacyę przychylnie.

Następnie wysłuchano sprawozdania Komisyi Wojskowej w referacie brygadyera Piłsudskiego, który podkreślił, że prace przygotowawcze Komisyi są już ukończone, a projekt organizacyi werbunku złożony władzom okupacyjnym.

Kadeci wobec rządu i sprawy polskiej.

Sztokholm, 11 marca.

»Utro Rossii« zamieszcza wiadomość, że w Moskwie 17 lutego w domu ks. Dołgorukowa rozpoczęło się posiedzenie Centralnego Komitetu partyi Kadetów. W posiedzeniu wzięli udział przybyli z Piotrogradu posłowie: Milukow, Rodiczew i świeżo kooptowany do komitetu Demidow, ze stałych zaś mieszkańców Moskwy: Manuiłow, Kizewetter, Kiszkin, Astrow, Kokoszkin i inni.

W sprawie taktyki **parlamentarnej** referent Milukow oświadczył, że blok postępowy trzymać się będzie nadal tej samej taktyki, na którą mianowanie nowego premiera, ks. Golicyna, wpływu nie wywrze. Stosunek do niego ilustruje fakt, że na raut ks. Golicyna na cześć delegacyi sprzymierzeńców, większość zaproszonych posłów **nie przybyła**. Swiadczy to, że Duma państwowa współpracę z ks. Golicynem **uważa za niemożliwą**. Szczegóły taktyki zależeć będą od tego, czy ks. Golicyn wystąpi z deklaracyą i z jaką, oraz od tego, czy Protopopow będzie przychodził do Dumy. Referat został aprobowany przez zebranie.

»Odbyła się też — pisze »Utro Rossii« — na posiedzeniu wymiana zdań **w sprawie polskiej**. Wysłuchano komunikatów o zarysowujących się **różnicach** zdań w tej sprawie w łonie partyi, oraz o jednozgodnych poglądach Polaków, w ich liczbie p. Lednickiego. Ostatecznej uchwały w tej sprawie nie powzięto, ale zgromadzenie oświadczyło się za tem, że tymczasowo niema dostatecznych podstaw do zmiany punktu widzenia w sprawie polskiej.

Rodiczew o załatwieniu sprawy polskiej.

Wychodząca w Moskwie „Gazeta Polska“ donosi pod datą 20 b. m.:

Znany przywódca kadetów pos. Rodiczew, w rozmowie z współpracownikiem „Utro Rossiji“ o sprawie polskiej powiedział:

„Sądzę, że sprawa polska rozwiązana zostanie w zależności od biegu wypadków wojennych i mam nadzieję, że nikt mnie nie posądzi o nieprzyjazne uczucia dla nich, lecz przypuszczam, że w warunkach, jakie obecnie przeżywamy, sprawa została podjęta przez rząd nie na czasie, a wejście w skład komitetu dla sprawy polskiej takich osób, jak Szczegłowitow, świadczy o tem, że rząd stoi na stanowisku aż nadto jasnem wobec tego, że Stürmer syn, mianowany zostaje gubernatorem suwalskim, a młodzieńcy wywiezieni z Warszawy, jako zwolennicy idei niepodległości Polski, jeszcze obecnie ponoszą cały ciężar „winy“. — Charakterystyczną jest również nominacya na członka Rady Państwa senatora Kraszennikowa, który twierdził, że profesor Baudoin de Courtenay za propagowanie autonomii Polski winien być conajmniej zesłany na osiedlenie.

„Co do mego osobistego poglądu na sprawę polską — rzekł Rodiczew — uważam za konieczne zaznaczyć, co następuje:

Będąc członkiem stronnictwa wolności ludu, pracuję nad zjednoczeniem, a nie rozbijaniem jedności poglądów stronnictwa. Obecnie jednomyślny pogląd stronnictwa wyraża się w tem, że jakkolwiekby rozwiązana została sprawa polska, co do jej istoty, nie może ona być rozwiązana poza Dumą.“.

Głos węgierski przeciwko polityce zdobywczej.

»Narodni Listy« donoszą:

Jeden z przywódców węgierskiej opozycyi, hr. Michał Karolyi, wyraził się wobec redaktora »Népszavy« o polityce zdobywczej w następujący sposób:

»Z wielką niechęcią przysłuchiwałem się wczoraj w parlamencie mowie posła Betlena, który mówił o przyłączeniu do Węgier Serbii i Rumunii. Dziwię się, że właśnie on, który zawsze obawiał się kwestyi narodowościowej i uprawiał stale politykę szowinistyczną, mógł wygłosić podobny nonsens. Był on zwolennikiem konserwatywnego prawa wyborczego, aby niedopuścić do Sejmu innych narodowości. A teraz chce on położenie Węgrów, którzy mają na Węgrzech większość 54%, osłabić przez wprowadzenie do korony św. Szczepana milionów **narodowo uświadomionych Serbów i Rumunów**. W jaki więc sposób chce on w przyszłości **utrzymać przewagę Węgrów?** Dotychczas było już **trudno utrzymywać stanowisko Węgrów**, w przyszłości zaś położenie nasze stałoby się **wprost rozpaczliwem**. Co do mnie, to mam zupełnie inne zdanie o polityce narodowościowej. **Wszelki irredentyzm zwalczyć możemy jedynie demokratycznem równouprawnieniem wszystkich obywateli** i w ten sposób, że przekonamy wszystkich obywateli państwa niewęgierskiej narodowości, że prowadzimy walkę tylko obronną, a nigdy zdobywczą.

O parlament.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 9 marca.

Zwołanie parlamentu uważać należy już za pewno. Wątpliwym jest jeszcze tylko termin, co do którego wiadomości są sprzeczne. Informacya „Parlamentskorrespondenz“, jakoby Izba posłów miała zebrać się dopiero w połowie czerwca, nie jest prawdziwą. W rzeczy samej oczekiwać należy zwołania parlamentu z początkiem maja, a może nawet już w drugiej połowie kwietnia. Wszystkie stronnictwa oświadczyły się bez zastrzeżeń za najrychlejszem powrotem stosunków parlamentarnych z wyjątkiem Związku narodowego niemieckiego, który stoi pod wpływem krzykliwej grupy wszechniemiecko-radykalnej, zwalczającej z przyczyn niejasnych otwarcie parlamentu. Najpoważniejszy organ niemiecki w Czechach „Prager Tageblatt“ wzywa „die politisch sauberen Elemente“, aby się nie pozwoliły sterroryzować przez tę grupę i nie ulegały jej hałaśliwej agitacyi, lecz razem z innemi stronnictwami popierały rząd w usiłowaniach uruchomienia parlamentu. Nawoływania te dotychczas nie dały widocznego rezultatu. Być jednak może, że uchwały wszystkich innych stronnictw nie pozostaną bez wpływu na Związek niemiecki, który jest już zupełnie odosobniony w swojej awersyi do życia parlamentarnego, za którego przywróceniem oświadczył się rząd, partya chrześcijańsko-społeczna, Czesi, Słowieńcy, socyaliści i Koło polskie. Co prawda, stanowisko Koła polskiego wywołało u Niemców „uczucia różne“. Z obrad specyalnego komitetu Związku niemieckiego dla wyodrębnienia Galicyi wynika, że Niemcy jeszcze zawsze sobie wyobrażają wyodrębnienie Galicyi, jako „wyrzucenie“ Galicyi. Oczywiście tylko z parlamentu wiedeńskiego i z wszelkiego wpływu na administracyę centralną, to zaś, co w zamian za to gotowi jej „ofiarować“ równa się mniej więcej autonomii, dobrej n. p. dla Albańczyków. W każdym razie politycy niemieccy, w rodzaju Grossa, Pachera, Hummera i Wolfa gotowi nam „ofiarować“ także zupełną autonomię w odbudowie kraju za własne pieniądze, i w szukaniu odszkodowania w dumnem poczuciu spełnienia pięknego obowiązku.

Jak w kwestyach ogólnej polityki, tak i w tej sprawie, Niemcy z pod znaku Związku są izolowani. Stanowisko ich nie odpowiada wcale zamiarom sfer miarodajnych i nie zgadza się także z zapatrywaniami innych poważnych stronnictw, nawet niemieckich, jak partyi chrześcijańsko-społecznej, której wcale nie tak spieszno za „wyrzuceniem“ Polaków z parlamentu. Zdaje się też, że pp. Gross, Hummer i towarzysze jeszcze będą musieli uzbroić się w cierpliwość i, chcąc nie chcąc, pogodzić się także ze zwołaniem parlamentu w niedalekim czasie i to — bez gwarancyi. Jak bowiem wiadomo, Niemcy kryją swoją niechęć do parlamentu pod maską „gwarancyi“ normalnego przebiegu sesyi. Dopóki się te „gwarancye“ ograniczyły do żądania reformy regulaminu, istotnie nieodzownej dla prawidłowego funkcyonowania parlamentu, wszystkie stronnictwa poważne były zgodne, nie wyjmując Czechów, których zaliczano do stronnictw obstrukcyjnych. Ale wkrótce okazało się, że Niemcom nie chodzi wcale o zabezpieczenie prac tego parlamentu, lecz o zupełne przeobrażenie reprezentacyi państwa, aby sobie na zawsze zapewnić mogli w niej większość i utrzymanie rządów w ich ręku. W myśl tego programu żądanie „gwarancyi“ bezustannie rozszerzano. Do tych „gwarancyj“ należało natychmiastowe wyodrębnienie Galicyi, załatwienie kwestyi czeskiej, wreszcie zaprowadzenie niemieckiego języka państwowego. Dopiero po załatwieniu tych spraw przez innych, Niemcy gotowi są zasiąść do nakrytego stołu i zgodzić się na zwołanie parlamentu.

Jak już wspomniałem, inne stronnictwa inaczej się na tę sprawę zapatrują. W jednomyślnie powziętej uchwale „partya chrześcijańsko społeczna oczekuje od rządu najrychlejszego zwołania parlamentu, a w szczególności od obu niemieckich ministrów dra Baernreithera i dra Urbana spodziewają się poparcia w sprawie stworzenia regulaminu, zapewniającego spokojną pracę parlamentarną“.

Prezydyum Związku czeskiego nazywa w swojej wczorajszej uchwale najrychlejsze zwołanie parlamentu „pilną koniecznością państwową“. Znamienna jest także dalsza treść uchwały, zwracająca się przeciw żądaniom Związku niemieckiego. Czesi wyrażają w swej uchwale zapatrywanie, że „chwila obecna wcale nie nadaje się się do jednostronnego rozwiązania spornych kwestyj narodowych, ponieważ zakłóciłoby to tak potrzebne obecnie zawieszenie broni w sprawach narodowych. Gwarancyą spokojnej i rzeczowej pracy parlamentu, jest oprócz dobrej woli, tylko regulamin. „Czesi następnie oświadczają gotowość do rokowań w spornych sprawach narodowych i uroczyście przyrzekają współdziałać w parlamencie we wszystkich sprawach, będących w interesie ludności, państwa i dynastyi“. Oświadczenie i uchwała „Związku czeskiego“ są tem doniośliejsze, że „Związek“ obejmuje teraz wszystkie stronnictwa czeskie, nie wyłączając socyalistów czeskich i radykałów z pod znaku Kłofacza i Choca. Podobną uchwałę powzięli także Słowieńcy, których klub obejmuje teraz, oprócz posłów słowieńskich ze Styryi, Krainy, Karyntyi i Pobrzeża, także chorwackich posłów z Dalmacyi.

Dla uzupełnienia obrazu chwilowej sytuacyi politycznej podnosimy, że konserwatywna wielka własność w Czechach, która w swoim czasie energiczny brała udział w inicyatywie uruchomienia parlamentu pospieszyła z sukursem dla posłów czeskich. Jak bowiem do „Morawskiej Orlicy“ donoszą z Pragi, szlachta konserwatywna wręczyła prezydentowi ministrów hr. Clam-Martinicowi, memoryał, w którym oświadczają się „przeciw jakiemukolwiek wyjątkowemu postępowaniu w kwestyach narodowo-politycznych.

Sprawa zwołania parlamentu znajduje się teraz w stadyum aktualności, w najbliższym czasie zajmie się nią konferencya przewodniczących wszystkich klubów parlamentarnych.

Ważną jest ze względu na prawdopodobnie bliskie zwołanie parlamentarne, kwestya wyborów uzupełniających. W ciągu trzechlecia bezparlamentarnego wielu posłów zmarło i obecnie jest około 60 mandatów opróżnionych. Dopóki nie było mowy o zwołaniu parlamentu, to sprawa wyborów uzupełniających nie była pilną. Inaczej rzecz się przedstawia w chwili obecnej. Na Węgrzech każdy z jakichkolwiek powodów opróżniony mandat został także podczas wojny na nowo obsadzony przez zarządzenie wyborów. Czy nie byłoby możliwem także w Austryi rozpisać wybory uzupełniające, mimo wyjątkowych stosunków? Galicya jest w tej sprawie również bardzo interesowaną, bo w naszej reprezentacyi powstały w ciągu wojny liczne luki, a Koło polskie znajduje się w specyalnie wyjątkowem położeniu, bo jego prezes jest bez mandatu do Izby posłów. W razie zwołania parlamentu, Koło byłoby więc w Izbie bez wodza. Stan wyjątkowy, w którym się znajduje Koło ze swym prezesem mógł być znośnym, dopóki w gmachu parlamentarnym mieścił się szpital wojskowy, ale byłby nieznośną anomalią w chwili, w której otwarłyby się znowu wrota parlamentu dla posłów.

Sz.

Kronika.

Kraków, 11 marca.

Następny numer »Nowej Reformy« ukaże się w poniedziałek po południu o zwykłej porze.

Z wystawy szkoły inwalidów w Krakowie. W uzupełnieniu sprawozdania z otwarcia wystawy prac inwalidów w Muzeum przemysłowem przy ul. Smoleńsk, zaznaczamy, że zwiedzającego wystawę arcyksięcia Karola Stefana oprowadzał i udzielał wyjaśnień p. Kazimierz Witkiewicz, kierownik artystyczny szkoły inwalidów, wraz z inżynierem p. Eugeniuszem Torem. P. Witkiewicz od sierpnia 1915 r. jest kierownikiem artystycznym szkoły inwalidów, a na obecnej wystawie znajdują się według jego projektu wykonane przedmioty w dziale cyzelerskim, ślusarskim i kowalskim. Podnieść również należy, że szef oddziału szpitala inwalidów, znany w Krakowie lekarz-chirurg, dr Klęsk, na tem stanowisku, dzięki troskliwej opiece nad chorymi, niemało się zasłużył w kierunku uzdolnienia inwalidów do pracy.

Na wystawie domowych zajęć inwalidów w lokalu Ligi Pomocy przemysłowej powitał arcyksięcia dr Klęsk, następnie porucznik Olszewski, porucznik Tislowitz, oraz chorąży Legionów polskich Krowicki, przydzielony do szpitala inwalidów. Chorąży Krowicki zameldował się arcyksięciu po polsku. Arcyksiążę interesował się szczególniej losem legionistów i dłuższą chwilę rozmawiał po polsku z chorążym Krowickim.

Rada opiekuńcza w Krakowie. Wczoraj po południu w sali Rady powiatowej przy ulicy Pijarskiej odbyło się doroczne walne zgromadzenie Stowarzyszenia Rady opiekuńczej w Krakowie. Przewodniczył prezes p. **Mieczysław Szybalski**, który w zagajeniu omówił przygotowane i wydane drukiem sprawozdanie z działalności zarządu i z obrotu funduszów za rok 1916. Wojna dała się temu pożytecznemu Stowarzyszeniu odczuć bardzo dotkliwie, powodując znaczny ubytek dochodów przy równoczesnem olbrzymiem rozszerzeniu się zadań instytucyi.

Długotrwała z powodu wojny nieobecność ojców rodzin pozbawiła liczne zastępy dziatwy opieki rodzicielskiej, a następstwem tego nędza i rozluźnienie stosunków rodzinnych, demoralizacya i zdziczenie obyczajów pośród młodzieży. Wobec tego stanu zachodzi konieczna i nagląca potrzeba przystąpienia do dzieła moralnej odbudowy młodego pokolenia. Na to ważne zadanie społeczeństwo we własnym swoim interesie nie powinno skąpić środków pomocy i pospieszyć z najliczniejszemi ofiarami dla instytucyi, która przez szereg lat złożyła dowody rozumnego ratowania młodego pokolenia.

O niezmiernie pożytecznej działalności Rady opiekuńczej świadczą wymownie cyfry i fakty w sprawozdaniu podane. Pomimo ubytku dochodów, zarząd Rady gospodarował tak dobrze, że nie tylko zmniejszyła się liczba dzieci, które ma pod swoją opieką, ale przygarnął świeży ich zastęp. Liczba sierót utrzymywanych dochodziła do 140. Na koszta utrzymania tych sierót wydano roku zeszłego blisko 24.500 K, a więc o 5.000 K więcej, aniżeli dochody w roku zeszłym wyniosły. Niedobór pokryto z oszczędności lat poprzednich. Oszczędności te jednak już się wyczerpały; z początkiem też bieżącego roku Stowarzyszenie Rady opiekuńczej znalazło się w stanie niewypłacalności. Obecny stan funduszu obrotowego nie starczy na pokrycie bieżących potrzeb i dlatego Rada odwołuje się do członków, aby pospieszyli z uiszczeniem wkładek bieżących i starali się pozyskać nowych członków, a do ludzi dobrej woli zanosi prośbę, aby w miarę możności spieszyli z pomocą w dziale ratowania młodego pokolenia.

Do odbierania wkładek członków, jak również darów pieniężnych upoważnieni są: p. Mieczysław Szybalski, prezes Stowarzyszenia, zamieszkały przy ulicy Kapucyńskiej l. 7, I. piętro, i księgarnia Spółki Wydawniczej Polskiej przy ul. Brackiej l. 2.

Zebrani przyjęli sprawozdanie do wiadomości i wyrazili zarządowi podziękowanie.

Nastąpił wybór jednego członka komisyi kontrolującej: wybranym został radca dr Walery Momidłowski.

Zebranie zakończyło się referatem radcy sądowego p. Piechnika o organizacyi ochrony dzieci i opieki obywatelskiej nad młodzieżą w innych krajach koronnych i u nas.

Posady nauczycielskie w szkole T. S. L. Przy szkole wydziałowej T. S. L. w Morawskiej Ostrawie są wolne dwie posady dla nauczycielstwa z drugą grupą wydziałową. Do płacy krajowej T. S. L. dodaje od siebie dodatek w wysokości 600 K rocznie. Podania (bez stempla) wnosić należy do zarządu głównego T. S. L., Kraków, ul. Floryańska l. 15.

Przedstawienie amatorskie w teatrze miejskim im. Słowackiego na dochód ochronek popołudniowych odbędzie się, jak już poprzednio doniesiono, w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem. Pantomina pomysłu pani Zofii z Lubańskich Stryjeńskiej, która, obok jednoaktowej komedyi, wypełni wieczór, zapowiada się senzacyjnie. Zapewniają, że ta czarodziejska bajka w czterech odsłonach, świetnie uscenizowana, wypadnie na prawdę bajecznie. Pozostałe jeszcze bilety na to widowisko sprzedaje od niedzieli kasa teatralna w zwykłych godzinach.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po południu dłuższy czas niegrana komedya Pawła Gavaulta: »Pomysł panny Franciszki«, która, dzięki swej pogodnej akcyi, zdobyła sobie znaczne powodzenie, ustępując z afisza nowościom repertoaru; wieczorem po raz drugi »Otello« z Romanem Żelazowskim w świetnej kreacyi tytułowej.

Jutro przedstawienie amatorskie.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu o godzinie 3½ »Uriel Acosta« Karola Gutzkowa. wieczorem »Grube ryby«, które, wznowione obecnie przez scenę ludową, zdobyły sobie tak znaczne uznanie prasy i publiczności. Jutro po raz drugi »Królowa kina«, operetka J. Gilberta.

Koncert na dochód biblioteczek wędrownych Uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza dnia 14 b. m. w sali Saskiej (wejście od ulicy św. Jana) zapowiada się bardzo interesująco. Część deklamacyjną objęła p. Irena Solska-Grosserowa; bajki i satyry wypowie p. Z. Trojanowski. P. Irma Rapaportowa i p. T. Lincoln wykonają pieśni Karłowicza, Paderewskiego, Niewiadomskiego, Lipskiego, Loewego, R. Straussa i arye z oper Puccini'ego i Verdi'ego. Przy fortepianie zasiądzie profesor Stanisław Lipski. Początek koncertu o godzinie 7½ wieczorem. Bilety do nabycia w magazynie p. Rudnickiego, linia A—B, w cenie 3 K 30 h, 2 K 20 h i 1 K 10 h.

Posiedzenie naukowe Towarzystwa przyrodników polskich im. Kopernika odbędzie się we wtorek, dnia 13 b. m., o godzinie 6 min. 15 wieczorem w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego (ulica Gołębia l. 11, II. piętro). Na porządku dziennym odczyt dra W. Goetla i dra L. Kowalskiego pod tytułem: »Źródła tatrzańskie pod względem geologicznym i fizyko-chemicznym«. I. »Linia źródeł reglowych u podnóża Tatr zachodnich«. W odczycie tym prelegenci podadzą wyniki badań nad niedawno odkrytemi przez dra L. Kowalskiego źródłami o stałej temperaturze rocznej i znacznej zawartości gazów. Odczyt będzie ilustrowany obrazami świetlnymi. Goście, jak zwykle, mile widziani.

»Czwórka«. Na obecną wystawę obrazów »Czwórka« (ulica Sienna l. 2) nadesłano kilka nowych dzieł, między innemi: »Polowanie na nartach na łosie« dyrektora J. Fałata. Dzieło to należy do najlepszych tego znakomitego artysty. »Polowanie« wystawione będzie już od dziś dnia.

Podczas ciągnienia biletów-losów z marca wygrały: los Nr 351 (żółty) i Nr 63 (biały). Wystawa otwartą jest codziennie od godziny 9 rano do 8 wieczorem przy świetle elektrycznem.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39, II. piętro), mówić będzie w poniedziałek, dnia 11 b. m., o godzinie 7 wieczorem redaktor Tadeusz Dąbrowski o twórczości Jana Kasprowicza.

Dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 6 wieczorem, seminaryum redaktora dra Antoniego Beaupré'go: »Faust«, lektura i komentarz.

W kwestyi braku węgla w Krakowie. Brak węgla w Krakowie, który trwa już czas dłuższy, najgorzej oczywiście daje się we znaki ludności uboższej i niezaopatrzonej, zmuszonej do nabywania go w małych ilościach u drobnych handlarzy. Handlarze ci w ostatnim tygodniu prawie że nie mieli zupełnie węgla. Od poniedziałku przeważna ich część raz tylko otrzymała do rozsprzedaży po 3 cetnarów węgla, co stanowczo na potrzeby ludności nie wystarcza. Detaliczni sprzedawcy węgla żalą się, że grosiści, którzy podjęli się zaopatrywania ich w węgiel do rozsprzedaży (po 25 cetnarów codziennie każdy skład) i którzy w tym celu otrzymali odpowiedni przydział węgla od Centrali — zaopatrują ich w węgiel w daleko mniejszej mierze i to tylko niektórych. Pominięci drobni handlarze pozostają bez węgla, który tymczasem podobno idzie wprost do prywatnych odbiorców. Dla wyjaśnienia tych kwestyj i uzyskania poprawy stosunków udać się ma dzisiaj delegacya przedstawicieli detalicznych handlarzy z petycyą na konferencyę aprowizacyjną u p. delegata Fedorowicza.

Trzeba tu jednak zauważyć, że jakkolwiek pożądanem jest, aby drobni kupcy mieli węgiel do rozsprzedaży, to wszakże staje temu, zdaje się, na przeszkodzie ogólny brak węgla. Daje się on odczuć zarówno detalistom, jak grosistom.

Z Królestwa Polskiego.

Dzieci niemieckie w Królestwie Polskiem. Wiedeński »Kuryer Polski« donosi: Jak Królestwo Polskie jest jeszcze, pomimo spustoszenia wojną i przemarszami milionowych armij zamożne i zasobne, dowodzi znamienny fakt, że na obszarze samej okupacyi niemieckiej żywi ono około 20.000 niemieckich dzieci, z czego 5.000 sama Warszawa. — Dzieci te, pochodzące z rozmaitych okolic Niemiec, umieściły w Królestwie Polskiem jeszcze z początkiem zimy władze okupacyjne niemieckie pod dozorem odpowiednich sił nauczycielskich.

Kapliczka ostrołęcka. W Warszawie ogłoszono za pośrednictwem Koła architektów tamtejszych konkurs na projekt kapliczki w celu uczczenia poległych w pamiętnej bitwie pod Ostrołęką dnia 26 maja 1831 r. Kapliczka ma być wzniesioną na wydmach piaszczystych na tle lasu sosnowego, z prawej strony Narwi, na Kurpiach, wprost miasta, gdzie stać miała baterya Bema. W kapliczce ma być ołtarz i mała krypta dla złożenia w niej kości poległych bohaterów, o ile znajdą się jakie przy kopaniu. Sąd konkursowy stanowią: ks. Gościcki, Aleksander Iżycki, Edward Wittig, Karol Jankowski, Tadeusz Zieliński, Stefan Szyller, wszyscy w Warszawie.

Nieszawa. (Święto narodowe na Kujawach.) — W ostatnich czasach odbył się na Kujawach szereg wieców politycznych, związanych z zagadnieniami chwili bieżącej, zaś z okazyi powstania 1863 roku, we wszystkich miastach zorganizowano przy udziale wojska piękne obchody narodowe ku uczczeniu pamięci bojowników wolności. Seryę tych uroczystości zakończył wielki obchód narodowy, urządzony staraniem Komitetu specyalnego, tudzież wojska polskiego na polach w Dobrem i Krzywosądzy w dniu 17 i 18 lutego b. r. Obie te miejscowości upamiętniły się walkami cofającego się ku Prusom Mierosławskiego przed przeważającemi siłami rosyjskiemi. Na mogiłach bezimiennych powstańców wzniesiono jeszcze w lecie pomniki, a obecnie urządzono obchód ku czci poległych, na który złożyły się: wieczór uroczysty w Dobrem, msza polowa odprawiona przez ks. kapelana Panasia w Krzywosądzy, pochód stamtąd na mogiłę w Dobrem, i wreszcie tłumny wiec w Dobrem, na którym między innymi uchwalono rezolucyę wyrażającą posłuch i poparcie dla pierwszego od półwiecza rządu polskiego.

Ewakuacya żebraków warszawskich. Wobec przepełnienia przytułków miejskich w Warszawie żebrakami i bezdomnymi, zaproponowano magistratowi ewakuacyę żebraków, nie będących stałymi mieszkańcami Warszawy, do Szczuczyna w gubernii łomżyńskiej. — W mieście tem są dobrze zachowane koszary, w których można urządzić dom pracy i przytułek.

Zjazd rabinów w Warszawie. W nadchodzący poniedziałek, wtorek i środę odbędzie się w Warszawie zjazd rabinów, członków zarządu gmin żydowskich i działaczów z prowincyi. Zjazd ten zwołany został przez »Związek ortodoksów« w celu »wszechstronnego wyjaśnienia taktyki ortodoksów podczas wyborów do gmin« według nowej ordynacyi wyborczej.

Suwałki. (Wykonanie czterech wyroków śmierci) Rosyjscy żołnierze: Matwiej Denisow, Michał Szabołocki, Iwan Mikulin i Prokop Karpuszenko, obaj z Szasarki, zostali przez sąd polowy skazani na śmierć za przechowywanie broni i nabojów. Wyrok wykonany został w Wilkomierzu przez rozstrzelanie.

Odznaczenie pułkownika Urbańskiego. Pułkownik w stanie spoczynku, Franciszek Urbański, w komendzie obwodowej w Kowlu, otrzymał krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W niedzielę, dnia 11 b. m.: po południu: »Pomysł panny Franciszki« P. Gavault'a: wieczorem: »Otello« Szekspira (występ p. R. Żelazowskiego)

W poniedziałek, dnia 12 b. m.: Przedstawienie amatorskie.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

W niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Uriel Acosta«; wieczorem: »Grube ryby«, komedya Michała Bałuckiego.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 6, I. PIĘTRO. (Godzina 7 wieczorem).

Niedziela, dnia 11 b. m.: Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr W. Klecki: »Udomowienie i opanowanie zwierząt przez człowieka«. Część druga.

Środa, dnia 14 b. m.: Dr Bolesław Limanowski: »Udział Polaków w dobie porozbiorowej w walkach o wolność«.

Przy zaziębieniach, influenzie, katarze przewodów oddechowych, duszności w piersiach, cierpieniach płuc i gorączkowych chorobach zakaźnych powtarzające uporczywe zatwardzenie, przez używanie naturalnej wody gorzkiej „Franz Josef“ ustępuje w krótkim czasie niezawodnie i łagodnie i nie występują potem nieprzyjemne objawy. Profesor Klebo w Berlinie, daleko poza granicami Niemiec znany lekarz i uczony, stwierdza, że przekonał się o znakomitem działaniu wody gorzkiej „Franz Josef“ i jej bardzo dobrym skutku.

46

Zmarli:

Jan Wojciech Schneider, wiceprezydent sądu obwodowego w Kołomyi, zmarł, przeżywszy lat 52.

Dostarcza: Urządzeń dla tartaków, cegielń i młynów. **Skład** lokomobil używanych, domp budowlanych, węży gumowych.

B. UNGER Kraków, Floryańska 36.

BIURO SPRZEDAŻY MASZYN I PRZYBORÓW TECHNICZNYCH

Skład: pasów transmisyjnych, olei do maszyn, tłuszczów Tovotta, uszczelnień wszelkiego rodzaju, armaturrp, zyrządów dla światła elektrycznego ect.

Przepisy o cenach i wyrobie obuwia.

Jak „Wiener Zeitung“ donosi, po długich przygotowaniach ministerstwo handlu wydało teraz kilka rozporządzeń, regulujących ceny i wyrób obuwia od 10 kwietnia 1917 roku Przepisy zawierają dokładne wskazówki co do obliczania cen i nakazują, aby na każdej parze obuwia uwidoczniona była cena drobiazgowa i rodzaj użytego materyału. Przepis ten nie obowiązuje dla obuwia zamawianego u rzemieślników na miarę: natomiast obuwie takie podlega innym osobnym przepisom co do obliczania ceny. Ponieważ cenę ma uwidaczniać na obuwiu sam wytwórca z wyjątkiem obuwia importowanego i tego, które już jest w składach kupieckich — podrażanie obuwia przez pośredników jest wykluczone. Prócz tego wyraźnie postanowiono, że hurtownicy mogą sprzedawać tylko drobiazgowcom, a ci tylko kupującym. Pozatem wolno jeszcze tylko szewcom nabywać obuwie od handlarzy, tak, jak dotychczas.

Ceny obuwia oblicza się według cen maksymalnych materyału, a przy innych materyałach na podstawie ceny ich zakupna, z dodaniem płac roboczych. Przy obuwiu, sporządzanem przez rzemieślników według miary, dolicza się dodatek 30 do 40 proc. z tytułu kosztów zarządu (Regie) i zysku, stopniowany według wysokości płac roboczych. Przy obuwiu fabrycznem, oprócz kosztów materyału i płac roboczych, można według gatunku i wielkości obuwia doliczyć do ceny: dodatek kosztów zarządu wytwórcy 18 do 24 proc., zysk wytwórcy i dodatek dla handlarza 26 do 36 proc., z czego 6 proc. przypada na zysk wytwórcy, a resztę 20 do 30 proc. oddano handlowi jako udział w zysku. Z tych dodatków handlowych należy się hurtownikowi 3/10, drobiazgowcowi 7/10.

Co się tyczy towaru składowego, sprawionego przed listopadem 1916, zamiast ceny dla każdej sztuki z osobna można przy poszczególnych gatunkach wziąć za podstawę dokładnie przepisane obliczenie przeciętne. Dodatek handlowy za towar składowy zniżono na 17 do 27 proc.

Dla badania cen obuwia ustanowiono osobne sądy w miastach, gdzie się znajdują Izby handlowe i rękodzielnicze. Ich zakres działania obejmuje po kilka powiatów Izby. Przewodniczy funkcyonaryusz z zawodu sędziowskiego, członkami sądu są: reprezentant konsumentów, handlarz obuwia i fabrykant obuwia, a przy sprawach dotyczących obuwia zamawianego majster szewski. W razie równości głosów rozstrzyga przewodniczący. Sąd zbiera się na podstawie donosu interesowanej osoby albo na prośbę dotyczących władz, a także policyi. Przewodniczący ma dalekie pełnomocnictwa co do przeprowadzania dowodu. Jeśli sąd stwierdzi przekroczenie cen, skazuje winowajcę na zwrot nadwyżki ceny poszkodowanemu, a gdy przekroczenie jest nadmierne, sąd ściąga także zwyżkę cen za wszystkie sztuki, dotyczącego towaru sprzedanego w ostatnich 3-ch miesiącach. Prócz tego winowajca ponosi karę (areszt do 6 tygodni lub kara pieniężna do 5000 K, albo jedno i drugie) i może być obwiniony także o lichwę cen.

Za żądanie nadmiernych cen za reparacyę obuwia można także nałożyć karę. Atoli przepisy co do cen reparacyi wyda ministerstwo handlu nieco później, gdy przeprowadzona zostanie rewizya cen skóry, mająca na celu zniżenie dotychczasowych cen maksymalnych i wyznawania ich dla rodzajów skóry, sprzedawanych dotąd bez ograniczenia ceny.

Wyrób obuwia z surogatów może się odbywać tylko za zezwoleniem ministerstwa handlu, które przytem zasięga opinii od osobnej komisyi, utworzonej przy związku gospodarczym dla przemysłu przetworów skóry. Rzeczony związek został właśnie dopiero co założony, wraz ze związkiem gospodarczym przemysłu wyrabiającego skórę. Cel i zakres działania obu związków będzie określony osobnem rozporządzeniem. Związki te będą organizacyami wojennemi przejściowemi na modłę innych tego rodzaju organizacyj przemysłowych. Związki będą wybierały różne komisye fachowe, zwłaszcza komisyę dla wydawania opinii o cenach obuwia, skóry i surogatów skóry.

Z teatru miejskiego.

„Otello“. Tragedya Szekspira.
Występ Romana Żelazowskiego.

Ubóstwo dramatycznych i tragicznych sztuk w bieżącym repertoarze sceny im. Juliusza Słowackiego, — spowodowane brakiem odpowiednich przedstawicieli wśród personalu, uczyniło tem pożądańszą gościnę Romana Żelazowskiego, jako jednego z najwybitniejszych w nielicznem gronie tragików na polskich scenach. — Gościna ta wniosła na scenę naszą pożądany czynnik, umożliwiając wystawienie tego rodzaju tragedyi, jak „Otello“, która musi znajdować się w podstawowym repertoarze każdej sceny, pragnącej się utrzymać na odpowiedniej wyżynie artyzmu i stylu teatralnego. Wprowadzanie tego rodzaju dzieł ma i tę ważną za sobą stronę, że kształci zarówno smak publiczności, jak i artystów, zmuszonych kreacye swe mierzyć skalą wymagań klasycznych i stosować je do stylu i sposobu gry znakomitego wykonawcy roli tytułowej.

„Otello“ zdawna zalicza się do najcelniejszych popisowych ról Żelazowskiego. Czas i lata nie ujęły nic walorów artystycznych tej jego kreacyi Szekspirowskiej pojętej z intuicyą, mającą do rozporządzenia skalę środków bardzo rozległą i bujną pomysłowość tragika, umiejącego w rysunku trzymać się raz wykreślonej linii dramatycznego stopniowania. — W przeprowadzeniu Żelazowskiego, Otello ściśle zastosowanym jest do ram i tekstu tragedyi. Pełen prostoty i wdzięku wódz murzyński, w pierwszych dwóch aktach jest sympatycznym kondotierem, pełnym godności i dostojeństwa, szlachetnym i wierzącym, gorącym kochankiem i ufającym mężem. Tę część roli traktuje Żelazowski z swobodą i nonszalancyą, aż do chwili przełomowej, w której rzucone przez Jagona podejrzenia nie zasieją w duszy jego jadu zazdrości. Przemianę tę — działanie moralnej trucizny — uzewnętrznia Żelazowski półtonami, stopniowo wzmacniając odruchy psychiki zazdrośnika silniejszemi akcentami. — W kulminacyjnym akcie czwartym, gdy podejrzenia murzyna skrystalizowały się całkowicie, oddaje Żelazowski wybuch z mistrzowstwem tragika, który zarezerwował siły, aby nie chybić ostatecznego wrażenia. Osiąga je też w zupełności ponurą sceną mordowania Desdemony, uzewnętrznioną z wstrząsającą siłą, przechodzącą następnie w bezmierny ból nad stratą i tragiczną rozpacz. Środki, jakiemi się Żelazowski posługuje, jak np. zmatowanie głosu, są na wskroś artystyczne i na linii stylu szekspirowskiego utrzymane.

Bardzo dobrą partnerkę znalazł artysta w p. Pancewicz, jako Desdemonie. Pomijając doskonałe warunki zewnętrzne, p. Pancewicz utrzymała rolę w jednolitym stylu, zabarwiając ją słodyczą i ujmującym wdziękiem szczerości. — Jagonem był p. Feldman, który udowodnił, że w repertoarze tragicznym może być doskonałą siłą także i wtedy gdy chodzi o role z wybitnym podkładem charakterystyki demonicznej. — P. Czaplińska w roli Emilii z talentem uwydatniła przejście od dobroci i uległości kobiecej, do wybuchu oburzenia i rozpaczy. Było w jej grze wiele pierwiastku kobiecości i ciepła. — W roli Kassia p. Mierzejewski zdobywał się na dobrze uwydatnione wybuchy szczerości.

Przedstawienie w całości należało do poprawnych, a ze względu na swój artystyczny i dydaktyczny cel, nawiązywało się do lepszych tradycyj teatru krakowskiego.

Żelazowskiego przyjmowano owacyjnie i wręczono mu wspaniały wieniec, nadesłany przez jednego z autorów dramatycznych.

Pod adresem kancelaryi teatru mała uwaga. Dlaczego komunikaty teatralne przy zapowiedziach takich sztuk repertoarowych, jak tragedye Szekspira, nie podają szczegółowej obsady ról, ograniczając się jedynie do ogólnikowego wymienienia nazwisk artystów? W podobnych wypadkach należałoby więcej liczyć się z zainteresowaniem publiczności teatralnej, zwłaszcza gdy chodzi o tragedyę tej miary co „Otello“, tak pożądaną przez młodsza generacyę, a tak rzadko u nas pojawiającą się na afiszu.

W. Pr.

Zaopatrzenie ludności w węgiel.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 marca.

Pod przew. ministra robót publicznych bar. Trnki odbyły się w dniach 9 i 10 bm. narady z zastępcami kopalń węgla i handlarzami węglowymi. Narady dotyczyły nadzwyczajnych trudności, jakie wystąpiły ostatnimi czasy w dziedzinie zaopatrzenia w węgiel i zarządzeń celem skutecznego usunięcia tego stanu. Narady doprowadziły do wyjaśnienia wszystkich omawianych kwestyj. Po jak najstaranniejszem omówieniu wszystkich ewentualności okazało się ponownie że powołana po wybuchu wojny do życia w tem ministerstwie komisya dla zaopatrzenia w węgiel jako miejsce centralne celem dysponowania węglem, powinna stanowczo być utrzymaną, i tylko wobec bardzo zmienionych stosunków ma być do nich dostosowaną, przyczem dla tej reorganizacyi ułożono linie wytyczne. Ministerstwo przystąpi obecnie do najrychlejszego przeprowadzenia powziętych podczas obrad uchwał, aby o ile to tylko możliwe, uzyskać ulepszenia w spowodowanych przez nadzwyczajne zimna utrudnieniach w zaopatrzeniu w węgiel.

Zwolnienie pospolitaków do celów gospodarstwa leśnego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 11 marca.

Zarządzone ogólnie aż do dnia 31 marca br. dalsze zwolnienie oraz zarządzone od dnia 6 grudnia 1916 przez ministerstwo wojny, ministerstwo obrony kraj. i przez komendy wojskowe nowe zwolnienia obowiązanych do pospolitego ruszenia żołnierzy, celem użycia ich w gospodarstwie leśnem, zostaje ogólnie przedłużone aż do dnia 30 czerwca 1917. Podania o dalsze zwolnienia należy jak najrychlej wnieść do politycznej władzy powiatowej. Także o ile idzie o zwolnienia celem produkcyi drzewa i kory, udzielone przez komendy wojskowe do d. 31 maja br. urzędnikom, robotnikom itd. dla dostaw drzewa kopalnianego, ma się do tych osób zastosować to rozporządzenie bez względu na to czy idzie o obowiązanych do służby, czy do pospolitego ruszenia.

Zmniejszenie importu kawy.

(Telefonem).

Wiedeń, 11 marca.

»Die Zeit« donosi:

Z powodu zaostrzenia wojny łodziami podwodnemi, import kawy ogromnie się zmniejszył. Z tego powodu zmniejszyły się zapasy kawy, które i tak są bardzo szczupłe. Być może, że karta poboru kawy na kwiecień nie będzie uwzględniona. W kawiarniach atoli kawę będą sprzedawać dalej.

Rozpaczliwe położenie Włoch.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Zurych, 11 marca.

Na wczorajszem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych dep. de Felice omawiał przy odczytywaniu protokołu posiedzenia sprawę szpiegostwa we Włoszech. Zarzucił szpiegostwo jednemu urzędnikowi, oraz jednemu profesorowi uniwersytetu i rozmaitym służącym hotelowym, poczem oświadczył, że musi się stanowczej wystąpić przeciw szpiegostwu i przeciw żywiołom, które obniżają ducha ludu i działają zresztą na korzyść nieprzyjaciela.

Sześciu deputowanych rozmaitych stronnictw, przeszedłszy częściowo na pole polityki, omawiało błędy ministerstwa w sprawie aprowizacyi i między innemi stwierdzili, że najbliższe włoskie żniwa pszenicy pokryją tylko połowę zapotrzebowania kraju i że na targu włoskim brak wielu potrzebnych artykułów.

Dep. Dugoni powiedział: Jest szaleństwem, jeżeli niektórzy deputowani mówią o trwaniu wojny jeszcze przez rok, lub nawet dwa, gdyż jest wątpliwem, czy się przetrzyma do najbliższych żniw i czy całe gospodarstwo tak nie ucierpiało, że w przyszłym roku kraj choć do pewnego stopnia będzie zdolny do produkcyi. W wielu prowincyach Włoch z powodu braku chleba i mąki, oraz drożyzny innych środków żywności, urządziły kobiety gwałtowne demonstracye. Smutnem byłoby, gdyby po skończonej wojnie ojczyzna dała swym obrońcom do ręki paszporty, aby za granicą szukali chleba i pracy, którego w ojczyźnie nie znajdą.

Zmniejszenie dowozu węgla do Włoch.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 11 marca.

»Giornale d'Italia« wskazuje na to, że dowóz węgli z Anglii do Włoch w roku 1916 wynosił tylko 5,710.008 ton, to jest mniej o 3,937.062 ton niż w roku 1913.

Kwestya zaufania w Izbie francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 11 marca.

(Ag. Havasa). Po odrzuceniu w Izbie dep. 256 głosami przeciw 178 odrzuconego przez rząd porządku dziennego Davida, postanowili przeciwnicy gabinetu wstrzymać się od głosowania nad porządkiem dziennym w kwestyi zaufania. Wskutek ich wstrzymania się od głosowania i nieobecności około 100 deputowanych, była Izba podczas pierwszego głosowania nad sprawą zaufania niezdolną do powzięcia uchwały. Przy drugiem głosowaniu nad sprawą zaufania przybyła pewna liczba deputowanych, którzy podczas pierwszego głosowania byli nieobecni. Ci połączyli się z 256 deputowanymi, którzy pierwotnie głosowali przeciw wnioskowi Davida i wzmocnili większość rządową na 296 głosów. Ponieważ deputowani z przeciwnej strony, z wyjątkiem jednego, dalej wstrzymywali się od głosowania, otrzymał rząd więcej niż połowę głosów zgromadzenia, które liczy 562 deputowanych.

Wstrzymanie ruchu osobowego na kolejach francuskich.

Berlin, 11 marca.

»Berliner Tageblatt« donosi z Zurychu:

Dzienniki szwajcarskie dowiadują się, że w środkowej i południowej Francyi ruch kolejowy dla osób cywilnych niemal zupełnie został wstrzymany. Także i liczbę pociągów pomiędzy Szwajcaryą a Paryżem świeżo ponownie zmniejszono. Podróżni szwajcarscy, przybywający z Francyi, opowiadają, że zalecono im przyśpieszenie podróży powrotnej. Zapewniano, że później nie dostano żadnych pociągów. Także nadeszłych dla Szwajcaryi przesyłek kawy nie przyjęto do dalszego transportu.

Łodzie podwodne u wybrzeży francuskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 11 marca.

»Petit Journal« donosi z Cherbourga:

Niedawno zauważono w rozmaitych miejscach obecność niemieckich łodzi podwodnych koło francuskich wybrzeży kanału. Wskutek tego zaostrzono bardzo nadzór wybrzeżny.

Bezpieczeństwo żeglugi neutralnych.

Wiedeń, 11 marca.

Donoszą z Amsterdamu:

Jak ogłaszają holenderskie dzienniki, z urzędowej strony niemieckiej doniesiono holenderskiemu rządowi, że od 15 marca mogą Niemcy poręczyć całkowite bezpieczeństwo żeglugi w obszarze otwartym Północnego morza w kierunku Norwegii.

Meksyk przeciw Stanom Zjednoczonym.

Wiedeń, 11 marca.

Donoszą z Genewy:

Dzienniki lyońskie dowiadują się, że ruch przeciw Stanom Zjednoczonym w Meksyku coraz bardziej wzrasta.

Ostatnie wiadomości z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 11 marca.

Biuro Wolffa ogłasza dnia 10 wieczorem:

Przy mglistem powietrzu w obszarze Ancre walki na przedpolach. W Szampanii wieczorem żywsza działalność bojowa.

Na wschodzie nic ważnego.

Zatonięcie transportu wojsk.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 11 marca.

Biuro Reutera donosi z Kapstadt:

Generał Botha zawiadomił, że parowiec transportowy »Mendi«, który przewoził ostatnią grupę południowo-afrykańskich robotników do Francyi, w drodze z Anglii do Hawru dnia 27 z. m. podczas mgły zderzył się z innym okrętem i zatonął. Zginęło 10 Europejczyków i 615 krajowców, wyratowano 12 Europejczyków i 191 krajowców.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 11 marca.

Odznaki oficerskie.

Wiedeń. Cesarz najwyższą decyzyą z dnia 8 lutego przyjął z pewnemi zmianami umieszczenie inicyałów cesarza Karola na portepée, pasie polowym (Feldbinde) i rozecie na czapce. Dotychczasowych sort z inicyałami ś. p. cesarza Franciszka Józefa I. należy aż do zupełnego zniesienia używać. Sprawiania nowych sort do parady należy na razie unikać, gdyż ewentualnie doznają one przez nowe przepisy o adjustowaniu zmiany. Równocześnie zarządza się, że oficerski pas skórzany (Federgisertel) należy znosić; na jego miejsce przyjdzie rzemień do opasania (Leibriemen) z zapinką (jednolity pas rzemienny).

Choroba b. ministra Gessmanna.

Wiedeń. Tajny radca Gessmann doznał lekkiego ataku apoplektycznego, który, jak się zaraz w pierwszych godzinach okazało, będzie bez poważniejszych lub trwalszych następstw dla jego zdrowia.

Ograniczenie objętości pism węgierskich.

Budapeszt. Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie rządowe o ograniczeniu używania papieru gazetowego. Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 11 marca. Nie odnosi się ono do Chorwacyi i Sławonii ani do pism urzędowych.

Śmierć posła Starczewicza.

Zagrzeb. (Węg. Biuro koresp.) Zmarł tu po długiej słabości w 56 roku życia przywódca partyi prawicy Starczewicza, dr Mile Starczewicz.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Eugeniusz Siemiński

Inżynier

przeżywszy lat 27, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 10 marca 1917 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 12 b. m. o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskany ojciec i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się we wtorek dnia 13 b. m. o godzinie 8 rano w kościele OO. Jezuitów na Wesołej.

†

Wincenty Kaciczak

urzędnik Banku galicyjskiego, jednoroczny ochotnik 20 p. p.

przeżywszy lat 33, opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach zmarł dnia 10 marca 1917 roku.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dnia 12 marca o godzinie 3 po południu ze szpitala garnizonowego, na który pozostała w smutku żona z dziećmi i rodzina zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół Zmarłego.

†

Antoni Tadeusz Zagórski

c. i k. nadporucznik 1 bośn. herz. p. p., c. k. geometra ewid. w Myślenicach

poległ bohaterską śmiercią na froncie rumuńskim 13 listopada 1916 roku w 30 roku życia.

Zwłoki przewiezione do Myślenic zostaną tamże pochowane dnia 12 marca 1917 r. przed południem, gdzie również odprawione będą msze święte.

O tym smutnym obrzędzie zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych

Żona z dzieckiem, matka, bracia i rodzina.

†

Dnia 13 b. m., t. j. we wtorek, o godzinie 9 rano

jako w trzecią rocznicę zgonu

odbędzie się w kościele parafialnym św. Floryana za duszę ś. p.

Łukasza Mackiewicza

Nabożeństwo żałobne

na które zaprasza znajomych i przyjaciół

Wdowa z dziećmi.

Gusta z Kempnerów Schlemowa

wdowa po obywatelu m. Krakowa

zmarła w 79 roku dnia 7 marca 1917 r.

Pogrzeb odbył się w cichości, według życzenia Zmarłej, na cmentarzu izraelickim.

O tem zawiadamiają Krewnych i Znajomych synowie, córka, synowe, wnuki i prawnuki.

Podziękowanie.

J. Wielmożnemu Panu
Docentowi RADLIŃSKIEMU
za ciężką a skutecznie dokonaną operacyę oraz Wielmożnemu Panu
Drowi PIKULSKIEMU
i Wielmożnemu Panu
Drowi ZALESKIEMU
w garnizonowym szpitalu nr 15, jakoteż za troskliwą i staranną opiekę przez cały czas mojej choroby zasyłam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać!“ i zapewnienie trwałej wdzięczności.
2339 Lina Hornowa.

Kinoteatr „Sztuka“

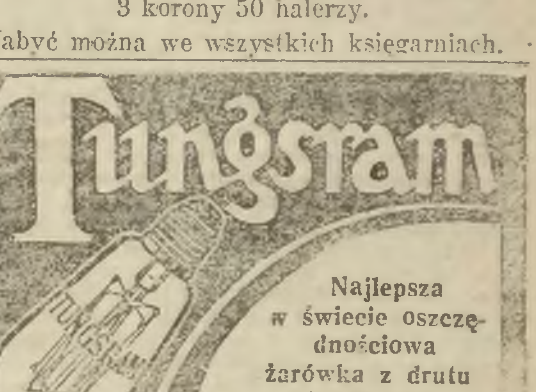
KRAKÓW, HOTEL SASKI, UL. ŚW. JANA
wyświetla od soboty dn. 10 do wtorku 13 marca włącznie.
Przecudny, pełen czarów poezyi i nastrojów dramatycznych pastel filmowy w 4-ch aktach
„ODMĘTY ŻYCIA“
i słynną komedyę konkursową w 3-ch aktach
„NOC WALCA“. 2326

Bardzo przyzwoita panna (Wiedeńka) poszukuje małego, czystego pokoju z obiadem zaraz lub od 15 marca u wdowy lub u bezdzietnego małżeństwa w pobliżu kawiarni „Esplanade“. Zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje administracya „Nowej Reformy“ pod 2292. 2292

Dr Michał Münz
adwokat krajowy i obrońca w sprawach karnych wojskowych
mieszka ul. św. Anny L. 2, II. p.
nad kawiarnią „Secessya“. 2183-4

Dr A. Bolland
profesor Akademii handlowej w Krakowie.
Podręcznik
Towaroznawstwa.
Cena egzemplarza oprawnego 6 K.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
2343-9

Zwięzły a wyczerpujący
Podręcznik do nauki stenografii polskiej
wydał Stanisław Korbel
profesor Akademii handlowej w Krakowie.
Cena egzemplarza oprawnego w płótno 3 korony 50 halerzy.
Nabyć można we wszystkich księgarniach.

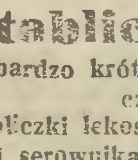


Towarzystwo „Tungsram“. Wiedeń IV., plac Möllwalda Nr 1.

OBROŃCA WOJSKOWY
ADWOKAT Dr GOLDBLATT
urzęduje
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 15.

Dentysta D. Helsinger
już powrócił do Krakowa i ordynuje, jak zwykle, przy ulicy Grodzkiej L. 35.
Wykonuje specyalne szczęki bez podniebienia, mostki, korony, zęby na śrubkach i inne w zakres dentystyczny wchodzące roboty
Ceny umiarkowane — także na raty.

R. Kahanowa
Udziela lekcyj gry na fortepianie od początków do najwyższego wykształcenia.
Kraków, ulica Wielopole L. 22, I. piętro.


Przez nieregularne odżywianie, umysłowe i cielesne wytężenie, popada organizm ludzki w osłabienie, które często bardzo niemile osłabia zupełnie siłę woli, ale przy użyciu uznanych za wyborne
tabliczek lekosanu
w bardzo krótkim czasie przemienia się w uczucie siły i zdrowia.
Tabliczki lekosanu, składające się z lecytyny, koli, serownika i soli fosforowych, przez lekarzy za dobre uznane i stale zalecane, są dzisiaj najlepszym i najtańszym środkiem wzmacniającym przy umysłowem i cielesnem znużeniu i nerwowości; szczególnie w polu mają nieocenioną wartość. W pudełkach po 50 tabliczek z przepisem po cenie 3.50 K do nabycia prawie w każdej aptece państwa.
W Krakowie: w aptece „Pod białym orłem“, Rynek L. 45; w aptece „Pod złotą głową“, Rynek L. 13; w aptece Gralewskiego, ulica Szczepańska. 1061-6

Nieco o reklamie i reklamujących.

(Ciąg dalszy).

Tak, powtarzam raz jeszcze, uczciwość i etyka przemysłowo-kupiecka pozwalają wprawdzie na wychwalanie swych perkalików, lecz wara od przyoblekania się w szatę patryotyczną, od pobrzękiwania miast szabelką — talarami i wmawiania w publiczność, że to tylko szabelka.

Wara od zwracania się do ogółu z proroczemi odezwami, kończącemi się zawsze jednym i tym samym zwrotem „Popierajcie moje wyroby“. Do pisania odezw, do budzenia sumienia, do wskazywania dróg, jaką ludzkość ma kroczyć, są powołani zupełnie inni ludzie. Zostawmy tę dziedzinę pracy Mickiewiczom, Sienkiewiczom, Żeromskim. Fabrykantowi przystoi wyrabiać dobry towar i co najwyżej wychwalać go i polecać — pozatem nic więcej.

„Wiedza i nauka w usługach fabrykacyi tutek“ — co za wdzięczny temat dla fabrykanta „badacza“, „uczonego“ i „społecznika“. — Autorytet rośnie jakby na drożdżach, a można przytem trzy głowy niewierne (konkurentów) za jednym zamachem ściąć, jak to potrafił p. Longinus Podbipięta. Ale co wolno Podbipięcie, nie wolno zwyczajnemu „Orszańskiemu“ fechmistrzowi. Taki dostaje zwykle płazem w takie miejsce, które nawet sekundę na cios nie bywa wystawione.

Otóż czytając przed kilku laty o epokowym wprost wynalazku pewnego fabrykanta, mianowicie o wacie usuwającej szkodliwość nikotyny, zaciekawiony tą kompletną reformą w dziedzinie wyrobów tutek do papierosów, zwróciłem się do chemicznego laboratoryum z prośbą o zbadanie właściwości tej waty. I otóż, cóż powiecie, sąd wypadł na niekorzyść Szanownego wynalazcy. Chemiczna analiza orzekła, że działanie waty zwyczajnej i waty reklamowanej nie wykazuje znaczniejszych różnic, o ile chodzi o pochłanianie nikotyny i innych związków pokrewnych.

Tak to nauka i wiedza posłużyły jako broń obosieczna — do zdemaskowania krętacza i blagiera.

Każdy wynalazek ma prawo do patentu i to jest najpewniejszą i nigdy niezawodzącą ochroną przeciw wszelkim naśladownictwom — i to nadaje mu cechę prawdziwie oryginalną.

Nie jarmarcznemi reklamami, nie krzykactwem, nie poniżaniem konkurenta zdobywa odznaczona patentem tutka „Morwitan“ powodzenie i wpełni zasłużone obywatelstwo wśród szerokich warstw konsumentów.

FABRYKA TUTEK
STANISŁAW WOŁOSZYŃSKI w KRAKOWIE.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Poszukuję

w śródmieściu od 1 kwietnia 1 dużego pokoju lub 2 małych i kuchni z oświetleniem gazowem. — Zgłoszenia pod X. X. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2325

Marya Migas

z Makocic zawiadamia męża Michała, że są zdrowi i prosi o wiadomości. 2294 1 3

Dybała

z Makocic prosi męża Karola o wiadomości i donosi, że wszyscy zdrowi. 2295 1 3

Tego pana

który w czwartek 8-go b. m., wychodząc o godz. 7 wieczorem z posiedzenia Towarzystwa filozoficznego (ul. św. Anny 12), **zamienił czapkę barankową**, proszę najuprzejmiej, aby zechciał zgłosić się po odbiór własnej, zamienionej z firmą **„A. Chowanczak, Warszawa"**, wypisaną na podszewce, **w środę 12 b. m.** lub w którymkolwiek z dni następnych, na ulicę Smoleńską l. 18, I piętro. Prof. M. Straszewski. 2285 1 2

OSOBA

z dobrej rodziny, w średnim wieku, znająca się bardzo dobrze na kuchni i prowadzeniu gospodarstwa, poszukuje zarządu w ponsyonacie. Zgłoszenia: **T. 100,** Brzeźnica dwór, p. Bochnia. 2312 1 3

Leśnik

kawaler, z ukończoną szkołą lasową, z egzaminem państwowym, z kilku nastoletnią praktyką, z egzaminem z rachunkowości państwowej, ze znajomością prowadzenia przełożeństwa obszaru dworskiego i nadzoru gospodarstwa, przyjmie posadę. — Edward, poste restante, Przemyśl. 2109 1 3

Bardzo korzystny interes

Poszukuje się sumiennych osób do rozpowszechnienia bardzo korzystnego interesu — na Galicyę, Śląsk i Królestwo Polskie. Pierwszeństwo mają panie, inwalidzi lub wdowy po nich. Listowne zgłoszenia pod „M" przyjmuje Administr. „Nowej Reformy". 2126 1 3

BIURO Strzałkowskiej

Kraków, ul. Szewska 15, II p. potrzebuje zaraz **ogrodnika,** z bardzo dobremi świadectwami, jak również **służącego.** Ma do polecenia **wychowawczynie dzieci** z bardzo dobremi świadectwami i **gospodynie.** Tak samo mam do polecenia **osobę** z Kuźnic, z ukończoną szkołą gospodarczą, do samotnego mężczyzny, jak również **freblankę.** 2317 1 3

Większe biuro fabryczne w Krakowie poszukuje

korespondentki

władającej biegle językiem niemieckim, z praktyką w korespondencyi handlowej.

Poszukuje również zdolnych **inkasentów** lub **inkasentek** za kaucyą. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **2301.** 2301 1 3

Zabawek drewnianych

wyrobu krajowego, kupcom na prowincyi dostarcza hurtownie Liga Pomocy przemysłowej. Sortyment 50 sztuk rozmaitych zabawek 70 koron. 1223 2 0

W Sanoku

przy ulicy Bart. Głowackiego jest do sprzedania realność I-p., hipot. nieobciążona, składająca się z 12 ubikacyj, 3 piwnic, dużej stajni ze strychem na paszę, 2 szop, 1-morgowego placu ogrodowego i studni murowanej, za cenę 32.000 K. Wiadomości bliższej udzieli w Posadzie Sanockiej kierownik przystanku kolej., w Krakowie firma Emil Freege. 2303 1 3

Srebro i antyki

kupuje i sprzedaje S. Katzner, ul. Bracka 5. 1336 14 20

Tanie resztki!

1 paczka 20 m. kanafasu szer. 78 cm. za 100 K.
1 paczka 9 m. zefirów na koszule za 48 K 50 h.
1 paczka 20 m. kretonów do prania za 120 K.
3 prześcieradła bez szwu 145×230 za 66 K.
3 m. szewiotu na ubranie męskie za 75 K.

z tkalni:

JÓZEF BARTOŚ
Dobruszka 21, Czechy.

Piszcie o nowy cennik materyj **na wiosnę 1917,** który obejmuje: jedwabne materye na suknie i bluzy, wełniane materye, kretony, druki granatowe, cponge, woale, szwajcarskie materye haftowane, zefiry i męskie materye. 164 0 10

DZWONKI

elektryczne naprawia i instaluje z precyzyą i tanio

H. NIEMETZ
optyk i mechanik
Kraków, ulica Karmelicka 15.
Telefon 3175. 2132 3 12

Osoba starsza

szuka posady do gospodarstwa na wieś. Ul. Sienna l. 14, z listami p. Wildowej. 2249

Przyjmę Niemkę

pannę, lub starszą panią na mieszkanie i dodam śniadanie, w zamian za lekcye. Zgłoszenia od godz. 1—3. Rynek 37, II p., oficyny, u pani Mazurek. 2288 1 2

Szczególna okazya!

Znakomita lokacya kapitału! Interes drzewny! W środkowej Galicyi, niedaleko od stacyi kolejowej **do sprzedania** parowy tartak i młyn z gospodarstwem rolnem, szczególny interes drzewny, okolica obfituje w nieprzebrane lasy. Wiadomość: H. Heller, Kraków, ul. Siemiradzkiego l. 23. 2290 1 4

Poborowi

wszystkich lat uzyskać mogą prawa jednorocznych ochotników przez egzamin uzupełniający. Zgłoszenia pod „Doświadczenie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 2319 1 3

Aparat fotograficzny

lustrowy, składany, 6×9, lampa elektryczna Nernsta, samozapalna 500 świec, okazyjnie do sprzedania. Ul. Długa 18, III p., drzwi na lewo. 2306

Do wynajęcia

od 19 marca frontowy pokój dla 2 osób, z utrzymaniem. Ul. Karmelicka 14, II p., lewo. 2291 1 4

Inteligentna panna

lat 25, znająca się bardzo dobrze na gospodarstwie domowem, chciałaby objąć posadę u samotnej osoby starszej lub na plebanii, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia tylko listowne pod **C. D.** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 2314

Obrazy

akwarele, olejne, pastele dobrych malarzy, do sprzedania. Oglądać można codziennie od godz. 10 do 4-tej, ul. Długa 18, III p. 2305

Do sprzedania

płaszcz i bluzki. Ul. Kanonicza 16, między godz. 2—3. 2297

Rutynowana

pielęgniarka poszukiwana do prywatnego domu na prowin. Zgłosz. osob. z poleceniami: Ul. św. Sebastyana 16, I piętro, Dr T., między godz. 12—3. 2304 1 2

Pannę, wdowę lub rozwódkę

przyjmę do biura

na praktykę, ewentualnie przygotuję do egzaminu, potrzebnego do otrzymania stałej posady. Utrzymanie w zamian za pomoc w biurze i doglądnięcie gospodarstwa. Zgłoszenia: Urząd pocztowy, Kosienice, koło Przemyśla. 2313

Mydło do prania

poleca Centrala handlowa przy Bazarze polskim w Myślenicach w kawałkach po $^{1}/_{2}$ kg po 8 K za 1 kg w skrzynkach 60—70 kg. Próbki 5 kg 40 K za zaliczką. 2279 1 2

Pokoje, obiady

ul. Karmelicka 46, II p., na prawo. 2157 3 20

Guwernera

poszukuję do dwóch chłopców 12 i 13 lat, za całe utrzymanie z dopłatą. Zgłoszenia tylko list. pod **S. W.** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 2299 1 3

Konwersacyi niemieckiej

w sprawach urzędowych, bankowych i ogólnych udziela em. wyższy urzędnik administr. Zgłoszenia tylko list. pod **„St. 51"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2322 1 3

Aparat fotogr.

Görz Dagar, 9×12, wraz z przyborami, za 180 K do sprzedania. Kotek, ul. Radziwiłłowska 31, I p., na lewo. 2293

Dwie panny

przystojne, o wybitnej inteligencyi, z lepszej sfery, bez posagu, pragną wyjść za mąż, za inwalidę, na rządowem stanowisku. Fotografia pożądana. Zwrot pod słowem honoru. Zgłoszenia do 15 b. m. pod **Marcedes,** poste rest., Raba Wyżna. 2311 1 2

Młody

inteligentny, na niezależnem stanowisku mężczyzna, pragnie nawiązać korespondencyę w celu matrymonialnym, z panną inteligentną, do lat 20. Posag około 100.000 K wymagany. Rzecz traktowana seryo. Dyskrecya zapewniona. Fotografia wymagana. Anonimy do kosza. Zgłoszenia do 12 marca przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„100.000".** 2316 1 8

BLUSZCZ

Jedyne obecnie pismo polskie z modami dla kobiet
wychodzi od stycznia bieżącego roku.

Mody, kroje, powieści, artykuły w kwestyach społecznych i kobiecych.

Cena kwartalnie K 10. — z przesyłką pocztową K 12. 2163 2 2
Abonament przyjmują wszystkie księgarnie i agencye czasopism.

Główna wysyłka w księgarni D. E. FRIEDLEINA, Kraków, Rynek l. 17.

Zarejestr. Kasa Zapomogowa wraz z Stowarzyszeniem Kupców i Młodzieży handlowej, Smoleńsk 19, poszukują

urzędnika

obeznanego z prowadzeniem Kasy chorych, rachunkowością, do pracy konceptowej i administracyi kamienicy.

Pierwszeństwo mają kupcy i pomocnicy handlowi.

Zgłoszenia do **dnia 14 marca b. r.** przyjmuje Prezes Kasy Zapomogowej Zenon Skalski, Rynek gł. l. 7. 2272

SAMOUCZEK „ARGUS"

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 6·—.
JĘZ. FRANCUSKI: część I. lub II. K 6·—.
JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 6·—.
JĘZYK WŁOSKI: część I. . . K 6·—.

Za przesyłkę poleconą liczy się 50 hal. Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 105 4 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.

„POMONA"

Krakowska szkółka drzew w Krakowie

poleca na sezon wiosenny:

drzewka owocowe pienne, jak jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, wiśnie i t. d. w najlepszych odmianach;
drzewka owocowe karłowe, jak piramidy, stożki, krzaki, palmety, kordony poziome i pionowe i t. d.;
krzewy owocowe, jak agresty, porzeczki, maliny, ostrężyny, leszczyny i t. d.;
drzewka alejowe i ozdobne, jak i krzewy ozdobne w wielkim wyborze; 1879 3 4
róże pienne i krzaczaste w najpiękniejszych odmianach.

Ceny przystępne. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Wojenna Centrala handlowa

w Krakowie, ul. Sienkiewicza [illegible]

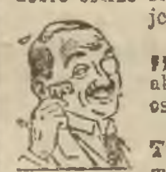
dostarcza hurtownie: konserw [illegible] dynek, czosnku, cykoryi, herbaty, czekolady, kakao, orzechów, rodzynków, migdałów, soku malinowego, esencyi octowej, ogórków, octu w beczkach, mydła do prania i t. p. 2039 3 0

Olśniewającą piękną twarz

i młodocianą cerę zachowują panie i panny aż do późnego wieku przez zastosowanie mojej tysiąckrotnie wypróbowanej recepty. Wszelkie nieczystości skóry, jak piegi, węgry i plamy wątrobiane znikają. Przesyłam każdemu zupełnie darmo odpis tej recepty za nadesłaniem marki. Piszcie zaraz do 2047 3 3

Fr. Menschik, Wiedeń 62. Fach I, Abt. 27.

Dla tych, którzy się sami golą.



Pierwszym warunkiem szybkiego, przyjemnego i pięknego golenia jest dobre ostrze brzytwy; najdroższy aparat nic nie znaczy, gdy ostrze jest złe. Najlepszą brzytwą jest obecnie niezaprzeczenie **„Fürstenklinge".** Brzytwa ta goli nadzwyczaj łagodnie, jak aksamitem, ostrze jej jest bardzo trwałe, gdyż każde ostrzone jest ręcznie; nadaje się do wszystkich aparatów do golenia, jak Gilette i. d.

Tuzin Fürstenklinge (24 ostrza) 5 K; doskonały masywny, posrebrzany aparat do golenia, w bardzo eleganckiej kasecie z imit. skóry i do tego tuzin nożyków **Fürstenklinge 12 K** 1571 4 9

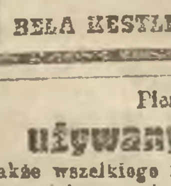
BELA KESTLER, Wieden, XVIII/3, Julienstrasse Nr 13/155.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.405. Pożąd. koresp. w języku niem. 131 30 0

Krem na twarz jako puder!!



Precz z każdym pudrem, który tylko pory zasklepia i nieodzownie z czasem tworzy zmarszczki. Używać Dra A. Rixa perłowego kremu białego, różowego, żółtego. Ten puder kremowy przez władzę badany, z poręczeniem nieszkodliwy, nie jest wcale szminką. Panie mają zaraz matową, delikatną cerę. Do pielęgnowania skóry i piękności niedościgalnie dobry i wydatny w użyciu. Dawka na próbę 2·— K, wielka dawka, wystarczająca na 4 mies., 4·— K. Wysyłka ściśle dyskretna.

Kosm. Dra A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ulica Floryańska 15; Drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Perfumerya pod „Kometą" K. Miklaszewskiego, plac Dominikański 1; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego; apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem"; Droguerya Bracha, Tarnów; Apteka Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: Drog. Polaczka, ul. Kolejowa. 2308 1 3

Wdowa

w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, szuka posady. Bliższa wiadomość w księgarni Teresy Jakubowskiej w Nowym Sączu. 2107 2 3

Wylęgarnie

zaopatrujące każde gospodarstwo w mięso i jaja

Młynki do mielenia kości

na sporządzanie karmy, ręczne i silnikowe, kupuje się najlepiej wprost u **Nickerl'a i Ski, Inzersdorf koło Wiednia.** Żądać wielkiego pouczającego katalogu Nr 45, za 1 K w markach. 1999 3 12

Karty polowe

3 K 50 h za tysiąc, 100 kartek żołnierskich lub miłosnych 5 K, artystycznych 6 K, wysyła za pobraniem Wydawnictwo kart Schleiera, Wiedeń, XVI/12, Brunnengasse 67. Za nieprzypadające do gustu zwraca się pieniądze. 113 10 0

Kupuję i sprzedaję

złoto, srebro, brylanty, oraz wszelką **biżuteryę, nową i antyczną,** płacąc najwyższą cenę. J. Cyankiewicz, zakład zegarmistrzowski i jubilerski, Kraków, ul. **Sławkowska 24.** 841 13 40

Marki koronacyjne

ze stemplem koronacyjnym. Cena zbiorku razem 13 K. Budapester Briefmarkenbörse, Budapest, Vilmos csaszarut 18. 2276 1 2

Kupujcie póki polecamy!!!

Oferujemy

20 m resztek płócien, druków, zefirów, batystów i t. p. za 100 K 2008 6 0

Tkalnia Bracia Kreicarowie
Dobruszka, Czechy.

Starożytności

Obrazy, dzieła sztuki, miniatury, sztychy, meble, bronzy, porcelanę i tkaniny sprzedaje, kupuje i przyjmuje w komis

Doroteum, ul. św. Tomasza 20. 2098 3 3

I sza przez Wys. c. k. Radę Szkol. Kraj. aprobowana

Szkoła buchalteryi „HERMES"

pod kierownictwem Jana Pilcha

w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p.

przyjmuje wpisy na kursa **buchalteryi, rachunkowości państwowej,** stenografii, korespondencyi, **pisania na maszynach** i t. d. **Ceny niskie.** Udogodnienia w spłatach. 1580 0 10

SARDYNKI

w oliwie i marynowane w balonie, przedniej marki, norwegskie, w puszkach 1 klgr. po 13 K i $^{1}/_{2}$ klgr. po 6 K na obecny port polecenia godne, posiada na składzie handel

L. Sykutowskiego w Krakowie, ul. Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się bezzwłocznie. Dla hurtowników odpowiedni rabat. 1940 5 10

Skutek poręczony.

Tysiące listów dziękczynnych leżą do przeglądnięcia. — **Pełny, piękny, jędrny biust** otrzymuje się przy użyciu 2310 1 5



Dra med. A. Rixa Kremu do piersi

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Jedyny krem na biust, który z powodu jego znakomitego działania trzymają apteki, perfumerye etc. Dawka na próbę 4·— K, wielka dawka osiągająca skutek 9·— K. Wysyłka ściśle dyskretna. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lackirergasse 6/V. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; drog. Komorowskiego, ul. Floryańska 33; Perfumerya pod „Kometą" handel Reima i Ski, Rynek 37; K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1; we Lwowie: apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem"; drog. Bracha, Tarnów; apt. Łopatki, Kołomyja, ul. Jagiellońska; w Bielsku: drog. Polaczka, ul. Kolejowa.

„Ordinatorium sexuologicum",

Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego

z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych,

D-ra Stan. Kurkiewicza, specyalisty-seksuologa, **w Krakowie przy ul. Batorego 20.**

W zakres działalności tego Zakładu wchodzą rozliczne sprawy, społecznie tak żywotne jak: uzdolnianie odnośnych mężczyzn i kobiet do korzystnego pożycia małżeńskiego — leczenie płciowych nałogów i ich skutków u młodych, do ożenku popisowych, mężczyzn — leczenie neurastenii wzgl. histeryi — hygieniczne porady dla życia płciowego — i t. p., i t. p.

Zrozumienie swojego stanu płciowego wzgl. swoich właściwości — i podstawową a dziś niezbędną oświatę o codzienności życia płciowego — daje cykl wydawnictw **„Luźne osnowy...",** z 4 książek złożony, pełen nowości z zakresu: fizyologii, kliniki, i etyki, życia płciowego. Do nabycia **u autora** po zniżonej cenie **8 kor.** — z dodaniem książki **„Ludzkie życie płciowe" 8 kor. 50 hal.** — z przesyłką pocztową. Wydawnictwa te są już blizkie wyczerpania! 2192 1 0

Magazyn mód

pod firmą

D. SCHREIBER

w Krakowie, ul. Floryańska 32

poleca oprócz modeli wiedeńskich i kapeluszy sportowych na sezon obecny i letni, w wielkim wyborze jedwabie gładkie, deseniowe i czarne, aksamity, gazy, koronki, batysty etc. po cenach bardzo przystępnych detailicznie i hurtownie. 1491 10 0

Willa

nad Popradem, wspan. położ., solidna bud., 4 ubik., z całem urządz. do sprzedania. Zgłosz. list. do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska l. 7, dla **A. Z. 40.** 2118 2 3

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15
obok dworca osobowego.
Od 9 do 12 marca włącznie:

Syn 2254 2 3
prześliczny dramat obyczajowy w 3 aktach.

Knopfchen jako śpioch
zabawna humoreska.

Nie pobłażaj, komedya.
Połów ostryg, natura.
Tygodnik wojenny.

Okrągłe i owalne

flaszki apteczne

na lekarstwa, oraz **słoiki szklane** z metalowemi przykrywkami na maści, jak również **słoiki porcelanowe** bez przykrywek, do zawiązywania, poleca:

Fabryczny skład szkła
I. D. Unger, Tarnów.
1928 2 10

Agronom

lat 29, wolny od wojska (sup.), nie żonaty, z wyższem wykształceniem rolniczem, przyjmie posadę zaraz jako samodzielny zarządca, lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia przyjmuje p. Dzikowski, Niemirów. 2116 3 3

Poszukuje się zaraz

mieszkania 4, 6 do 10 pokoi. Zgłoszenia: **M. S.,** ul. Szujskiego, l. 1, I piętro. 2174 2 4

Potrzebny zaraz

młody ogrodniczy pomocnik. Wikt b. dobry, mieszkanie, opał, światło, pensya do umowy około 40 K. Zarząd ogrodów, Wielkie Drogi pod Krakowem. 2105 2 3

Resztki okazyjne

na suknie i bluzki, oraz jedwabie, podszewki, brokaty, etaminy i hafty szwajcarskie. Kraków, ul. Dietlowska 69. Wejście od ul. Brzozowej l. 4, I piętro. 2068 4 4

„JANUS"

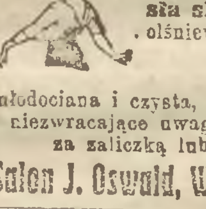


rowery, części skład., przybory, **maszyny do szycia,** części skład., przybory i t. d., jeszcze zawsze do nabycia Dom import. dla przemysłu rowerowego **Maks Skutezky, Wiedeń, I, Stubenring Nr 6.** Zażądać cennika B. 1. 2302 1 0

Odnawiajcie skórę twarzy moją

kuracyą łuskową

przez Dra Funkego **za ideał wszelkich środków piękności** uznaną. Przez tę kuracyę łuskową usuwa się nieznacznie mniej więcej w dziesięciu dniach wierzchnią skórę wraz z wszelkiemi znajdującemi się w niej i na niej skazami cery, jak **piegi, trądziki, pryszcze, żółte plamy, czerwoność nosa, wielkie pory w skórze i t. d., zwiędła, obwisła skóra.** Po ukończeniu kuracyi pojawia się skóra olśniewającej 2122 1 4



piękności

młodociana i czysta, jak skóra u dziecka. Wykonanie łatwe w domu i niezwracające uwagi otoczenia. — Cena **14 K.** Wysyłka dyskretna za zaliczką lub po przesłaniu należytości (także markami).

Salon J. Oswald, Wiedeń, XIII., Penzingerstrasse 50. Abteil. 5

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie

(FILIA WE LWOWIE)

poleca 182 11 0

ŻNIWIARKI I KOSIARKI

po niskich cenach, póki dawniejszy zapas starczy.

Najwyższy czas zamawiać części do maszyn żniwnych.



Różowe policzki i wargi o naturalnej piękności przy używaniu Dra A. Rixa jedynie dobrej, nieszkodliwej za co się ręczy, **„rosy różanej"** (nie puszczającej). Nikt nie rozpozna, mimo wspaniałego skutku. 1 flakon K 3·—. Kos. Dra A. Rixa Laborat., Wiedeń, IX., Lackirerg. 6/V. Wysyłka dyskretna za pobraniem lub po nadesłaniu należytości. — Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, Floryańska 15; perf. Reima i Sp., Rynek 37; drog. Komorowskiego, Floryańska 33; Perfumerya pod „Kometą" K. Miklaszewski, pl. Dominikański 1. We Lwowie: S. Rucker, apt. „pod srebrn. orłem", Krakowska 1; perf. Sładowski, apt. Ettingera pod „Arch. Rafałem". W Tarnowie: drog. Bracha. W Bielsku: droguerya Polaczka, ul. Kolejowa. 2309 1 2

Dóbr

w cenie do 450.000 koron, wydzierżawionych lub we własnym zarządzie będących, poszukuje się do kupna. Zgłoszenia w języku niemieckim: Ant. Hoblik, Gregorgasse Nr 16/6, Weinberge, Prag. 2277

We wtorek dnia 20 marca 1917 roku o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sali Rady gminnej

XXIX. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa wzajemnego kredytu w Dębicy

na które zaprasza się P. T. Członków.

Rada Nadzorcza Tow. wzaj. kredytu w Dębicy.

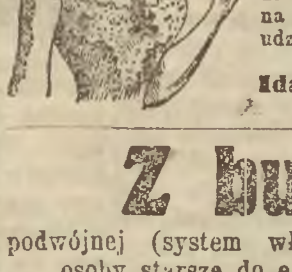
Wiceprezes:
Feliks Gajewski.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1916;
3) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum za rok 1916;
4) Odczytanie protokołu z odbytej lustracyi Związkowej;
5) Uzupełniający wybór 3 członków Rady Nadzorczej na rok jeden; 2327
6) Wybór 3 członków do Komisyi rewizyjnej na rok 1917.

Dam 100 K nagrody

za wyszukanie 4 pokoi, z łazienką, pasażem, elektrycznem lub gazowem oświetleniem, w śródmieściu, od 1 kwietnia, względnie od 1 maja. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, ul. Jagiellońska 7. 2051 4 4



Najpiękniejszą ozdobą
kobiety jest pełny,
bujny i jędrny biust.

Panie, które pod tym względem nie uważają się za doskonałe, zechcą z zaufaniem napisać do Idy Krause, która zupełnie bez wydatków na podstawie swojej wypróbowanej metody udziela dyskretnie rady celem uzyskania idealnych, pełnych kształtów.

Ida Krause, Pressburg (Węgry), Schanzstrasse 2, Abt. 47. 2075 1 1

Z buchalteryi

podwójnej (system włoski i amerykański) przygotowuje osoby starsze do egzaminu w Akademii handlowej. Zgłoszenia w godzinach popołudniowych **Kaz. Zimowski** nau. z. buchalteryi w szkole handl. żeń. uzup. i w handl. męsk. uzupełn. w Ak[illegible] handl., Kraków, Tenczyńska 1 [illegible] 1 4

Z drukarni Literackiej w Krakowie ulica Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski